

TYGODNIK OLECKI

„Ty złemu nie ustępuj, lecz przeciw idź śmiało!”
Wergiliusz
(Publius Vergilius Maro, 70 - 19 p.n.e.)



„Obowiązkowa przyjemność
jest nieprzyjemnym obowiązkiem.”

Nr 37 (455)

12 września 2006 r.

Cena 1,40 zł

W sobotę zmarł w wieku 92 lat Władysław Żurowski



Pedagog, harcerz i wychowawca młodzieży, uhonorowany przez Kapitułę Stowarzyszenia „Przypisanych Północy” w 2002 tytułem Pasjonata Roku.

Złoty medal Przemka Szlasyńskiego na Mistrzostwach Polski LZS w Siedlcach

Złoto dla Przemka

Stało się już tradycją, że z Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS Przemysław Szlasyński przywozi złoty medal.

O szczegółach czytaj na s. 23.



Historyczne wydarzenie we Wszecznicy

Od 19 do 22 października we Wszecznicy Mazurskiej będzie gościła delegacja Holly Family Uniwersytetu Filadelfia z prezydent siostrą Francescą na czele. Delegacja 21 października zaszczyca swoją obecnością inaugurację roku akademickiego. W inauguracji weźmie również udział ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. oraz rektorzy uczelni polskich, posłowie i senatorowie.

Program wizyty jest bardzo napięty. Goście w piątek, 20 października, wezmą udział w Forum Biznesu oraz zwiedzą uczelnię. Podczas wizyty na maszty flagowe przed uczelnią będą wciągnięte flagi Polski, Stanów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej.

W sobotę goście wezmą udział w inauguracji roku akademickiego oraz w uroczystym posiedzeniu Senatu uczelni.

Dokończenie na s. 5.

Pytania do Burmistrza

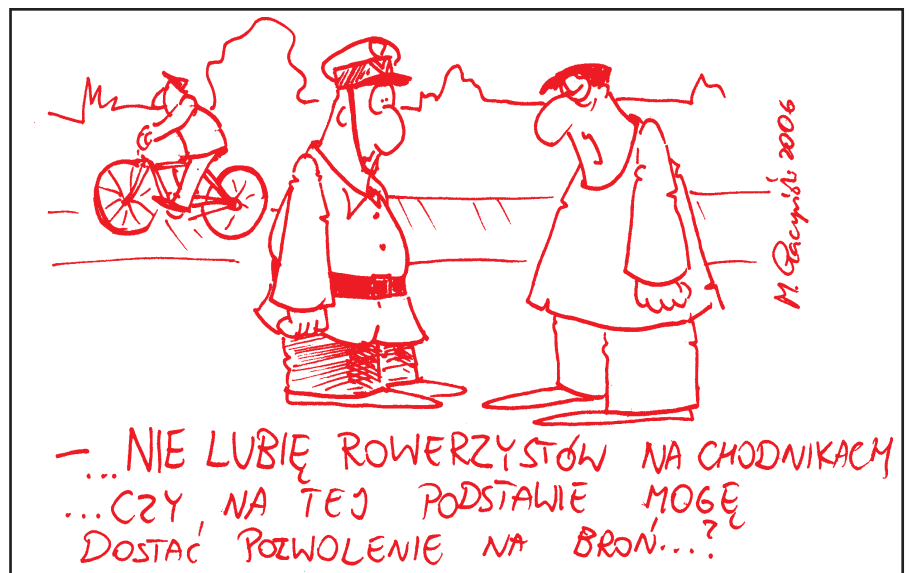
Radny Andrzej Pulecki podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej złożył oficjalne pytanie do Burmistrza. Dotyczyło ono wykorzystania półrotundy w parku MOSiR jako sceny podczas uroczystości miejskich. Konkretnie radny spytał ile imprez odbyło się tam w roku bieżącym.

Czytaj na s. 5.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W GAŚKACH

4 września inauguracja roku szkolnego 2006/2007 w gminie odbyła się w Szkole Podstawowej w Gaśkach. Jednocześnie była to uroczystość oddania do użytku pierwszej wiejskiej sali gimnastycznej.

Na stronie 5-6 zamieszczamy kilka zdjęć z uroczystości autorstwa rzecznika prasowego UM Alicji Mieszuk. Ponadto Tygodnik Olecki zadał pytanie szefowej gminnej oświaty Elżbiecie Rękawek oraz Burmistrzowi Wacławowi Olszewskiemu.





KRONIKA POŻARNICZA

- 25 lipca o 10.34 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał lądowanie śmigłowca.
- 25 lipca o 16.05 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z domu w Rosochackich.
- 25 lipca o 16.40 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z domu w Małym Olecku.
- 25 lipca o 18.40 jeden zastęp OSP Kowale usuwał gniazdo os z domu w Kuczach.
- 25 lipca o 23.44 trzy zastępy JRG PSP oraz dwa OSP Świętajno gasiły pożar chlewu w Zalesiu.
- 26 lipca o 1.01 trzy zastępy JRG PSP, dwa OSP Wieliczki i po jednym OSP Szczecinki, OSP Gąski i OSP Plewki gasiły pożar wysypiska śmieci.
- 26 lipca o 2.33 jeden zastęp JRG PSP gasił przy ul. Jeziornej pożar parasola i ławek w kawiarni ogródkowej.
- 26 lipca o 13.40 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo os z domu w Świętajnie.
- 26 lipca o 16.30 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie usuwał rój pszczeli z domu w Czerwonym Dworze.
- 26 lipca o 23.26 jeden zastęp JRG PSP usuwał w Czerwonym Dworze skutki wypadku drogowego.
- 27 lipca o 12.08 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z domu przy alei Zwycięstwa.
- 27 lipca o 13.18 jeden zastęp JRG PSP gasił przy ul. Park pożar suchej trawy.
- 27 lipca o 14.15 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie gasił w Czuktach pożar suchej trawy.
- 27 lipca o 17.05 jeden zastęp JRG PSS oraz po jednym OSP Mazury, OSP Świętajno, OSP Cichy gasiły w Dybowie pożar zboża na pniu.
- 27 lipca o 18.28 jeden zastęp OSP Kowale Oleckie usuwał z Stożnym gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego.
- 27 lipca o 18.58 jeden zastęp JRG PSP gasił przy ul. Wojska Polskiego pożar suchej trawy.
- 27 lipca o 22.00 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał koncert na placu Zamkowym.

Informacji udzielił
starszy kapitan **Tomasz Milewski**

NAJTANIEJ W MIEŚCIE

AUTOMYJNIA  **ON**
Pb95
LPG (V53203)

OLEJ OPAŁOWY

Aleje Lipowe 1, Tel. (087) 520-41-91

„Tygodnik Olecki” możesz również przeczytać

Olecczanka **Maria Wanda Dzienisiewicz** znalazła się po dwóch turach na 6 pozycji w rankingu „Gazety Współczesnej” na „Osobowość roku 2005”.



Około 17.00 w poniedziałek 11 września oddano na nią 316 głosów.

Koło Miłośników Ziemi Oleckiej apeluje do wszystkich olecczan o poparcie Pani Marrii. Mamy szansę jako miasto zaprezentować się na szerszym forum poprzez swego kandydata.

Wystarczy, że kupimy gazetę i wycięty z niej kupon wyślemy pocztą na adres redakcji „GW” lub wyślemy sms o treści:

olecko.02

na numer 7268.

Maria Wanda Dzienisiewicz jest kierownikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej w Olecku oraz Przewodniczącą Stowarzyszenia „Przypisany Północy”. Jest czynnym instruktorem harcerskim i działaczem społecznym.

STACJA PALIW „Rarytas”

ul. Elcka 4

zaprasza do zakupu paliw
najwyższej jakości oraz
do korzystania z myjni,
sklepu, hotelu i baru.

7.10.2006r. – I edycja losowania 10 nagród spośród posiadaczy kart stałego klienta.

Główna nagroda

– odtwarzacz DVD

(V56702)

**HURT DETAL PALIW,
OLEJÓW I SMARÓW**

KLUGAS ekoterm (V43810)

ul. Elcka 1, 19-400 OLECKO
tel./fax 0-87 523 04 50
e-mail: klugas@mikrochip.pl

Lekki olej opałowy
www.klugas.mikrochip.pl

**MARKET
BUDOWLANY
KRAM** (V43910)

Wojska Polskiego 18
Tel. (087) 520 01 20



Pijani kierowcy

- 27 sierpnia około 0.50 policjanci zatrzymali na alei Zwycięstwa Fiata 126p, którym kierował dwudziestoczteroletni Dariusz G (mieszkaniec Świętajna). Miał on we krwi 1,7 promila alkoholu.
- 27 sierpnia około 15.15 zatrzymano w Świętajnie Fiata 126p, którym kierował pięćdziesięcioletni Tadeusz R. (mieszkaniec gm. Świętajno). Miał on we krwi 0,6 promila alkoholu. Zatrzymany miał już orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.
- 27 sierpnia około 15.35 zatrzymano w Dudkach Skodę, którą kierował dwiętnastoletni Waldemar K. (mieszkaniec Olecka). Miał on we krwi 0,7 promila alkoholu.
- 27 sierpnia około 19.05 zatrzymano w Sedrankach jadącego rowerem czterdziestotrzyletniego Jarosława K. (mieszkańca Olecka). Miał on we krwi 2,4 promila alkoholu.
- 27 sierpnia około 19.55 zatrzymano w Baranach Fiata 126p kierowanego przez czterdziestodwuletniego Stanisława S. (mieszkańca gm. Kowale Oleckie). Kierował on samochodem bez uprawnień mając we krwi 0,6 promila alkoholu.
- 29 sierpnia około 16.40 zatrzymano w Wieliczkach jadącego rowerem pięćdziesięcioletniego Henryka J. Miał

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Rafał Barszczewski
- Adam Borowy
- Józefina Dąbrowska
- Adam Nasewicz
- Anna Warakomska
- Marian Ziomkiewicz

Upominki będą wysyłane pocztą.

Upominki ufundowali:

- ✓ Urząd Miejski w Olecku, plac Wolności 3
- ✓ „KEY” - hurtownia-sklep, Wojska Polskiego 16
- ✓ Drogeria „Natura”, plac Wolności 11
- ✓ Księgarnia Zofii Siemaszko, plac Wolności 26
- ✓ TERNET, pl. Wolności 26.
- ✓ Wypożyczalnia kaset video, ul. Armii Krajowej 8.
- ✓ Serwis ogumienia, Józef Brodowski, ul. 11 Listopada
- ✓ Centrum Mechaniki, Motoryzacji i Budownictwa „Agromasz”, ul. Zamostowa 10
- ✓ INFOLAND, pl. Wolności 15
- ✓ „Las i Ogród”, ul. Wojska Polskiego 16 (rampa PKP)
- ✓ KLUGAS, ul. Elcka 1

OLECKI TERMINARZ

12 września

- Turniej mini piłki nożnej dzieci – stadion MOSiR, ul. Park
- Zawody lekkoatletyczne szkół wiejskich – stadion MOSiR

13 września

- Turniej mini piłki nożnej dzieci – stadion MOSiR, ul. Park

14 września

- Turniej mini piłki nożnej dzieci – stadion MOSiR, ul. Park
- 10.00 – przetarg na zbycie lokali mieszkalnych, biuro SM przy ul. Zyndrama 4 (szczegóły w TO 36/454, s. 21)

15 września

- Mija termin składania wniosków do kalendarza zadań Urzędu Miejskiego.

16 września

- uroczyste otwarcie budynku remizy w Borawskich
- 13.30 – Mazur Pisz – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy młodsi) WYJAZD
- 14.00 – Płomień Ełk – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (trampkarze)

17 września

- 14.00 – Pojezierze Prostki – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy) WYJAZD
- 15.00 – Victoria Bartoszyce – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (seniorzy)

22 września

- 17.00 – Gry weselne – film, kino
- 19.00 – Wzgórza mają oczy – film, kino

23 września

- 8.00 – 3.00 (dnia następnego) 5. Zjazd Absolwentów Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych
- 10.00 – Nida Ruciane Nida – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy młodsi)
- 12.00 – Znicz Biała Piska – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (juniorzy)
- 12.00 – Mazur Ełk – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (trampkarze)
- 16.00 – Orleża Reszel – Czarni Olecko – mecz piłki nożnej (seniorzy) WYJAZD
- 17.00 – Gry weselne – film, kino
- 19.00 – Wzgórza mają oczy – film, kino

Wypadek

10 września około 21.30 na skrzyżowaniu dróg do Gołdapi i Suwałk w Sedrankach doszło do wypadku drogowego. Kierujący Fiatem Albea pięćdziesięciosiedmioletni mieszkaniec Lidzbarka Warmińskiego Władysław S. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej usiłował wymusić pierwszeństwo i zderzył się z Polonezem Caro kierowanym przez dwudziestopięcioletniego mieszkańca Świętajna Przemysława L.

W wyniku zderzenia pasażer Poloneza doznał urazu ręki.



Rodzinie i krewnym

wyrazy współczucia
z powodu śmierci

**WŁADYSŁAWA
ŻUROWSKIEGO**

składają członkowie Stowarzyszenia „Przypisani Północy”
z siedzibą w Olecku

Wyrazy
współczucia
z powodu śmierci

**Władysława
Żurowskiego**

rodzinie i bliskim
składa redakcja
Tygodnika Oleckiego

„I gdy Bóg zobaczył, że drogi zbyt długie, wzgórza zbyt strome, a oddech zbyt ciężki się robi, objął go swym ramieniem i powiedział: – Pokój niech będzie z Tobą”

15 września mija pierwsza rocznica śmierci

IGNACEGO JASIELUNA

Msza św. w Jego intencji zostanie odprawiona 17 września o godz.

18. w Kościele pw. Najświętszej Marii Panny w Olecku,
o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamiają **żona i syn**

(K24201)



Dożynki parafialne w Judzikach

W piękną, pogodną niedzielę 10 września w parafii Judziki odbyły się dożynki – doroczne święto plonów. Uroczystą mszę św. celebrował ks. prałat **Stanisław Tabaka**. Jako dziękczynienie za udane plony państwo **Głęboccy** i **Sejwa** z Babek Oleckich wykonali wieniec dożynkowy. Nie zabrakło również koszu z darami, pełnych owoców, warzyw i zbóż.

Uroczystość dożynkową zaszczycił swoją obecnością burmistrz Olecka **Wacław Olszewski**, zarządzający Gospodarstwem Rolnym w Lenartach panowie **Kot**, **Lubecki** i **Mielczarek**, dyrektorzy firmy ORTUS w Lenartach **Krzysztof Tomczyk** i **Krzysztof Kamiński** oraz sołtysi **Lenart**, **Babek Oleckich**, **Judzik**, **Białskich Pól** i **Białej Oleckiej**.

Mieszkańcy okolicznych wsi i zaproszeni goście wzięli udział w szeregu konkurencjach, zabawach i grach dożynkowych, przygotowanych i prowadzonych przez nauczycieli Zespołu Szkół w Judzikach. Zmagania konkursowe odbywały się na terenie remizy strażackiej w Lenartach, prowadziła je dyrektor szkoły **Marzenna Grodzicka**.

W siłowaniu się na rękę w kategorii mężczyzn najlepszym okazał się **Marian Wołyniec** z Lenart, a wśród kobiet **Teresa Korotko** z Judzik. W kategorii uczniów szkoły podstawowej – **Łukasz Wróblewski** i w gimnazjum – **Damian Turowicz**. Wyborowym strzelcem w strzelaniu z wiatrówki został **Tomasz Skrocki** z Judzik. Wąż strażacki najsprawniej przeciągał **Ryszard Korotko** (Judziki), a puszkę z wodą za pomocą motopompy zbił **Lech Korotko**, który został jednocześnie super dożynkowym strażakiem amatorem. **Damian Turowicz** i **Patryk Czubak** najszybciej zjedli chleb dożynkowy i popili go mlekiem. W tańcu z blaszanymi miskami zwycięstwo przypadło **Danielowi Jackiewiczowi** z Lenart i **Szymonowi Piszczkowi** z Białskich Pól. Bieg z workiem zboża na czas (11 sekund) wygrało aż trzech panów: ks. proboszcz **Dariusz Jasiulewicz**, **Grzegorz Jackiewicz** i **Władysław Milewski** (Lenarty). Najdłużej, bo 2,07 m trzymał na wyciągniętych rękach dwie pięciolitrowe butelki z wodą **Grzegorz Jackiewicz**. Wielu wrażeń, emocji i przeżyć widzom i uczestnikom konkurencji dostarczyło holowanie dyrektorskiego służbowego mercedesa z hostessą w środku, w

rolę której wcieliła się pani dyrektor **Marzenna Grodzicka**. Najszybciej udało się to księdzu **Dariuszowi**. Super dożynkowym menem roku 2006 został **Grzegorz Jackiewicz**. Dożynkowym przebierańcem ogłoszono **Patryka Czubaka** z Lenart.

W trakcie zabawy uczestnicy dożynek mogli spróbować wyśmienitego bigosu, kiełbasek z grilla i ciasta. W loterii fantowej los uśmiechnął się do wszystkich, którzy wzięli w niej udział. Można było wygrać cenne książki, buty, filmy wideo i zabawki. Fundatorem losów był etykiety CARITAS.

Po zmaganiach konkursowych odbyła się dyskoteka. Do tańca przygrywał olecki zespół TO MY.

Organizatorem dożynek parafialnych oraz fundatorem nagród był proboszcz parafii, pracownicy Zespołu Szkół w Judzikach i prezes OSP Lenarty **Stanisław Ciechanowicz**.

Andrzej Malinowski



Przeciąganie węża strażackiego. Fot. Beata Roszkowska

Grzegorz Kłoczko...

zastępca Przewodniczącego Rady Miejskiej poprosił Burmistrza w formie interpelacji o przedstawienie sprawozdania z nawiązanych kontaktów zagranicznych. W sprawozdaniu tym ma być uwzględnione korzyści jakie wynikły z nawiązania współpracy oraz zobowiązania jakie podjęła gmina w związku z nawiązaniem tych kontaktów.

„Podjęliśmy kilka takich kontaktów” – odpowiedział Burmistrz. – Najbardziej owocne mieliśmy w Litwę, z Vilkaviskis, z którymi pisaliśmy wspólnie kilka projektów unijnych. Otrzymaliśmy na nie pieniądze i był to nasz partner strategiczny. Również owocną współpracę podjęliśmy z Gusiewem w Rosji. Jest on naszym partnerem w projekcie na budowę sali gimnastycznej w Gąskach. W chwili obecnej nawiązaliśmy współpracę z Ukrainą oraz Estonią. Celem tych kontaktów jest wspólne pisanie projektów dotyczących współpracy transgranicznej”.

Wizyta gości z Niemiec

W ubiegłym tygodniu przebywała na terenie Olecka delegacja Treuburczyków. W środę 6 września spotkali się z członkami Stowarzyszenia Przypisani Północy oraz Kołem Miłośników Ziemi Oleckiej wchodzącym w skład Stowarzyszenia.

W czwartek w Ratuszu Treuburczycy spotkali się z Burmistrzem **Wacławem Olszewskim**. W spotkaniu udział wzięli również konserwator zabytków. Rozmowy dotyczyły odrestaurowania cmentarza ewangelickiego przy ul. 11 Listopada i Zielonej. Cmentarz ten został wpisany do rejestru zabytków. Rozmawiano również na temat zjazdu byłych mieszkańców Olecka (dawniej Treuburga), które odbyło się w sobotę 9 września w hotelu Skarpa. Zjazd odbył się w piętnastą w rocznicę uznania przez Polskę mniejszości niemieckiej. W zjeździe wzięli udział cały zarząd Stowarzyszenia Treuburczyków z Lewerkusen-Opladen.

TOTALNA PROMOCJA
POSEZONOWA
KOSIAREK
I WYKASZAREK
- CENY HURTOWE -

LAS I OGRÓD

(153403)

- * pilarki już od 260 zł
- * kosiarki i wykaszarki
- * łańcuchy, prowadnice, oleje



Olecko, Wojska Polskiego 16; tel. (087) 520-48-78
Ełk, Stary Rynek 12, tel. (087) 610-19-65
Suwałki, Bakalarzewska 21, tel. (087) 566-28-09



Pytania do Burmistrza

Dokończenie ze s. 1.

Radny A. Pułecki nie przyjął do wiadomości odpowiedzi na interpelację w sprawie wykorzystania samochodu „Multikar”. Spytał również o to: „Ile kosztowały pożary na wysypisku śmieci?” oraz o to jak będzie zabezpieczony nowy budynek rozbudowującego się Środowiskowego Domu Samopomocy na rogu Armii Krajowej i Sembrzyckiego, który będzie stał na drodze rzeki tworzącej się podczas wielkich opadów deszczu.

W odpowiedzi Burmistrz wspomniał, że wielofunkcyjny samochód „Multikar” był kupiony z środków budżetowych (310 tysięcy zł) oraz środków PGK (290 tysięcy zł). Ponadto PGK otrzymało zwrot podatku vat – ponad 100 tysięcy złotych.

Za te pieniądze kupiono m.in. używany samochód, przyczepę i ciągnik. Zaznaczył w swojej wypowiedzi, że zakład wykorzystuje samochód według potrzeb. Zaznaczył, że samochód nie może stać ale jednocześnie musi być celowo wykorzystany. „Utrzymanie samochodu również kosztuje. Nie będzie on jeździł po mieście i pokazywał, że PGK ma taki samochód. Uważam, że jest wykorzystywany sensownie, jest w dobrym stanie i pracuje kiedy trzeba” – powiedział Burmistrz.

A. Pułecki oponował, że samochód powinien być wykorzystywany na drogach wiejskich, na co Burmistrz odparł, że gmina jest zbyt rozległa, by taki samochód podolał takiemu zadaniu. „Gdy spadnie śnieg samochód w pierwszym rzędzie musi odśnieżyć miasto. W kierunku Bakalarzewa czy Ełku do granic gminy jest piętnaście kilometrów, mniej jest w kierunku na Wieliczki czy Giżycko. Jeżeli uważa Pan, że Multikar powinien chodzić po drogach wiejskich to trzeba byłoby mieć dziesięć takich samochodów. My robimy przetargi na odśnieżanie dróg wiejskich, gdzie kilka firm je odśnieża. I nawet wtedy nie zdążą na czas odśnieżyć.

W odpowiedzi na pytanie o wykorzystanie sceny na półrocznej Burmistrz stwierdził: „Przypominam sobie, że Pan (zwrócił się do A. Pułeckiego) był przeciwny remontowi tego pomnika. Myślę, że dzisiaj leżał by on w gruzach. Nie byłaby to piękna wizytówka Olecka. Mieszkańcy i turyści są zadowoleni, że takie miejsce jest w mieście. Natomiast co się tyczy statystyki, to przygotowujemy takie sprawozdanie”.

Również Burmistrz odpowiedział na pytanie o pożary na wysypisku śmieci. Stwierdził, że tego lata było bardzo upalnie. Lecz nie była to jedyna przyczyna powstawania pożarów. Mówił o tym, że pożary na wysypiskach dotyczą wszystkich miast. „Jeśli zaś chodzi o koszty, to ponoszone są jedynie koszty gaszenia. Rozmawiałem z wieloma burmistrzami i wójtami. Jest to problem wszystkich wysypisk. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że pogłoski o tym, że wysypisko zostanie zamknięte jest kompletna bzdurą” – ciągnął Burmistrz. – „Nikt nie zna kiedy rozpoczęto eksploatację naszego wysypiska. Rozpoczęto ją bez żadnego zabezpieczenia. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych (XX wieku) położono folię i zabezpieczono od gruntu jak i od starych śmieci. Tam te stare śmieci leżą, tak jak leżały. Stara membrana, która spłonęła, została odsunięta na bok, do niej dołączono nową i na niej leżą śmieci. W porozumieniu z Wydziałem Ochrony Środowiska będziemy zabezpieczać wysypisko warstwowo” – odpowiedział Burmistrz.

„Jeżeli chodzi o Środowiskowy Dom Samopomocy – odpowiedział Burmistrz – to wiemy, że stoi on na drodze kanału odprowadzającego wodę deszczową. Kanał ten nie spełnia swoich zadań. Jest w wielu miejscach załamany. Zbudowany był bardzo dawno, bez żadnych zabezpieczeń o zbyt małej średnicy i zbudowano go na terenie torfowym. Dlatego też podjęliśmy decyzję, że na tym odcinku kanał ten zostanie przebudowany. W tej chwili jest kończony projekt kanału, który przebiegał będzie w innym miejscu, dlatego budujemy nowy budynek”.

(opracował Bogusław M. Borawski)



Historyczne wydarzenie we Wszechnicy

Podczas obrad prezydent amerykańskiego uniwersytetu oraz ambasador Stanów Zjednoczonych przyjmą honorowe tytuły Senatorów Wszechnicy Mazurskiej.

Rektor Wszechnicy Mazurskiej prof. dr Józef Krajewski powiedział: „Moje starania idą w kierunku, aby ten amerykański uniwersytet podpisując w kwietniu umowę o współpracy z Wszechnicą Mazurską wszedł w te współpracę z konkretnymi zadaniami i propozycjami”.

Rok bieżący jest piętnastym jubileuszowym rokiem działalności uczelni. Działania Wszechnicy idą w kierunku otwarcia na Unię Europejską, Amerykę. Podpisano już umowy z uczelniami w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Słowacji. Trwa wymiana studentów i kadry naukowej. Także ten nadchodzący rok akademicki przyniesie WM dalszy harmonijny rozwój.

(opracowanie BMB)



„KEY” Zakład Usługowo-Remontowy
 TECHNOLOGIE GRZEWczo-SANITARNE
 Tel. (087) 520-22-33

Hurtownia w Olecku, ul. Wojska Polskiego 16
 Tel. (087) 520-22-33

Promocja glazury Opoczno
BEZ 20x25 – 17,95 zł/m²

(V33/03)

BLOKBET

Producent pustaków ściennych, stropowych, kominowych i fundamentowych z keramzytu. oraz kostki brukowej



**KERAMZYT
W CENACH
PRODUCENTA!!!**



(P18010)

OLECKO, ul. Gołdapska 31, tel./fax 0-87 520 27 31

REMA
 PODŁOGI ŚCIANY

- panele podłogowe i ścienne
- wykładziny, rolety
- akcesoria wystroju wnętrz

(178534)

Olecko, Plac Wolności 11, tel. (087) 520 22 57
Suwałki, Kościuszki 103, tel. (087) 565 72 71



4 września inauguracja roku szkolnego 2006/2007 w gminie odbyła się w Szkole Podstawowej w Gąskach. Jednocześnie była to uroczystość oddania do użytku pierwszej wiejskiej sali gimnastycznej.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W GĄSKACH

Uroczystości prowadziła dyrektorka szkoły Podstawowej w Gąskach Janina Rękawek. Goście zwiedzili nowe pomieszczenia. Na uroczystość przybyły władze

samorządowe i gminne, przedstawiciele kuratorium oraz wszyscy wójtowie gmin ościennych: z Kowal Oleckich, Świątajna i Wieliczek. Najbardziej podobało się

wystąpienie wójtowej z Kowal Oleckich Heleny Żukowskiej, która podkreśliła, że Burmistrz Wacław Olszewski miał odwagę podjąć decyzje o budowie i doprowadził do pomyślnego jej ukończenia.

Poniżej zamieszczamy kilka zdjęć z uroczystości autorstwa rzecznika prasowego UM Alicji Mieszuk.



Tygodnik Olecki zadał pytanie Burmistrzowi **Wacławowi Olszewskiemu**: – Goście przybyli na uroczystość uznali i podkreślili w swoich wystąpieniach, że wybudowanie tej sali gimnastycznej jest niebywałym osiągnięciem. Podkreślali również, że jest to osiągnięcie osobiste Pana.

Wacław Olszewski: – Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie, ale nie tylko moje. Pracowała nad tym cała grupa ludzi. Ja tylko nią dowodziłem. Składaliśmy wnioski do kilku funduszy unijnych. W ZPOR byliśmy na liście rezerwowej. W końcu jednak zdołaliśmy się „załapać” na program przedakcesyjny FARE 2003. Przyznano nam połowę kosztów tego przedsięwzięcia, prawie milion złotych. Dzięki temu ruszyliśmy z budową.

To jednak nie wszystko! Musimy definitywnie rozliczyć inwestycje do końca września. Pieniądze te otrzymaliśmy dośyć późno. Ogłosiliśmy przetarg i mieliśmy spór z jedną z firm w arbitrażu, więc dopiero po dwóch miesiącach wyłoniliśmy wykonawcę.

Prace rozpoczęły się w marcu. W międzyczasie po wykopaniu dołu pod fundamenty okazało się, że teren ten nie jest nośny. Trzeba było zmienić technologię posadowienia budynku. Zająłoby to praktycznie następne dwa miesiące. Sala więc zosta-



ła zbudowana w rekordowym tempie – pięciu miesiący.

Jest to wielka zasługa firmy budowlanej oraz pracowników Urzędu Miejskiego, że prace zostały ukończone na czas.

Tak! Jest to duże osiągnięcie, przecież to pierwsza sala na wsi. Tym większe, że przy okazji tej inwestycji dobudowaliśmy szkole trzy nowe sale dydaktyczne: do gimnastyki korekcyjnej, informatyki i pracownię artystyczną. Zbudowano szatnię z prawdziwego zdarzenia. W ramach projektu wykonano węzeł sanitarny, którego przedtem w ogóle w tej szkole nie było. Były tam tylko wychodki na zewnątrz budynku. Szkoła w Gąskach stała się bardzo nowoczesną. Warunki w niej nie odbiegają niczym od tych w mieście.

Uważam, że ukończenie tej inwestycji jest jak gdyby wyjściem naprzeciw mieszkańcom wsi. Jest to równanie warunków życia tych ludzi. Pokazaliśmy tym samym, że wszystkich mieszkańców naszej gminy traktujemy równo.



**

Tygodnik Olecki zadał pytanie szefowej gminnej oświaty **Elżbiecie Rękawek**: – Gdy była Pani dyrektorką szkoły w Gąskach, już wtedy starała się Pani o budowę sali gimnastycznej. Ile to lat? Dziesięć?





Elżbieta Rękawek – Myślę, że dwadzieścia lat temu podjęłam pierwszą próbę. Wtedy zostałam dyrektorką placówki i moim marzeniem stało się zbudowanie tam sali gimnastycznej. Pamiętam, że Pani **Irena Dąbrowska**, która przede mną była dyrektorem już w latach siedemdziesiątych XX wieku ubiegała się o tę budowę.

TO: – *Sala już jest. Wiem, że Pani bardzo wspierała tę budowę. Na czym to polegało?*

ER: – Aby cokolwiek zacząć, trzeba wiedzieć o czym się mówi. Zaczęliśmy więc szukać architekta, który podsunąłby pomysł jak by ta sala mogła wyglądać i ile by kosztowała. W międzyczasie toczyły się rozmowy i dyskusje, które kończyły się tym, że salę należy wybudować. Zawsze jednak brakowało pieniędzy, a bez projektu nikt nie potrafił ocenić kwoty potrzebnej na budowę.

Państwo **Gierszewscy** przemyśleli się do tego zadania i za bardzo niewielkie pieniądze powstał projekt. Konsultowaliśmy się przy tworzeniu projektu ciągle. Ustaliliśmy, że oprócz sali gimnastycznej budynek powinien mieć również sale dydaktyczne. W szkole w Gąskach jest bardzo ciasno. Zajęcia odbywają się w trzech budynkach. Ustaliliśmy, że potrzebny jest jakiś łącznik. Projekt powstawał długo, jednak okres ten wykorzystaliśmy na szczegółowe jego dopracowanie. Państwo **Gierszewscy** włożyli w tę pracę wiele serca.

Poza tym okazało się, że budowa nie jest wcale taka droga. Wtedy Pan Burmistrz zaczął szukać pieniędzy. Bo warunkiem było pozyskanie ich z zewnątrz.



Pewnego dnia Pan Burmistrz przyjechał i mówi, że może mieć pięćdziesiąt procent dofinansowania, ale obiekt musi powstać do końca sierpnia. Spytał: „Bierzemy?” Wiec ja na to: „Bierzemy!” No i wzięliśmy!

Oddanie do użytku tej szkoły? Moje uczucia nie są obiektywne. Podchodzę do tego bardzo emocjonalnie. Moim marzeniem było zbudowanie tej sali. To było również marzeniem nauczycieli tej szkoły, którzy pracowali tam przez wiele lat.

Myślę, że i inni, którzy znają pracę w tej szkole i nauczycieli, zgadzają się z tym, że społeczności Gąsek i okolic należała się ta sala. Jest to nagroda, zapłata za ich ciężką pracę. Robili dozo, dużo więcej niż wymaga od nich tego prawo.

Tę szkołę na zewnątrz widać od wielu lat. Wyniki sportowe uczniów pomimo braku sali gimnastycznej stawiały ich w czołówce. Jest to szkoła, która w ostatnich trzech latach zdobyła w konkursach prowadzonych przez „Gazetę Wyborczą” certyfikaty: szkoły promującej zdrowie, szkoły z klasą, a w tym roku dziesięciu nauczycieli zdobyło certyfikaty nauczyciela z klasą.

W chwili obecnej uczniowie przygotowują się do zdobycia certyfikatu ucznia z klasą.

Ta szkoła zasłużyła na ten obiekt. Bardzo cieszymy się z tego wszyscy. Myślę, że po rozpoczęciu roku szkolnego emocje z tym związane jeszcze nie opadły. Było przecież mnóstwo wzruszeń... i wszyscy goście w swoich wystąpieniach podkreślali doniosłość wydarzenia: Pierwsza sala gimnastyczna na wsi!!!



Interpelacje

Radny **Jarosław Bagiński** skierował wniosek do Burmistrza i jednocześnie do komendanta policji.

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego nawiązał do statutu gminy powołując się na paragraf 7 punkt 14, wystąpił z wnioskiem o przeanalizowanie możliwości zabronienia młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów przebywania poza domem od 22.00 lub od 23.00 w dniach, w których odbywa się nauka szkolna. „Jeżeli będzie to niemożliwe to przynajmniej chciałbym wprowadzenia zakazu przebywania tejże młodzieży w lokalach gastronomicznych” – dodał radny, – „Myślę, że wprowadzenie takiego zakazu zwiększyłoby znacznie bezpieczeństwo naszych obywateli, a młodzież na lekcjach byłaby bardziej przytomna”.

Rozbudowa budynku Środowiskowego Domu Samopomocy

16 sierpnia została podpisana z Województwem warmińsko-mazurskim umowa na dofinansowanie rozbudowy budynku Środowiskowego Domu Samopomocy. Koszt inwestycji to ponad 450 tysięcy złotych. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia to ponad 1,2 miliona złotych. Termin realizacji zadania do końca listopada b.r.

16 września...

zostanie oficjalnie oddana do użytku strażnica strażacka wraz ze świetlicą w Borawskich. Uroczystość zaszczyci swoją obecnością wojewoda warmińsko-mazurski.

Ul. Zielona

Zakończono budowę dróg dojazdowych do posesji na ul. Zielonej. Prace wykonano za 134 tysiące złotych. Termin realizacji był przewidziany na 20 września, ale prace zostały zakończone przed terminem. Drogi budował MELBUD z Olecka.

Ul. Kasprowicza

Trwają prace nad projektem budowy nawierzchni twardej tej ulicy oraz całej infrastruktury oraz chodników i parkingów. Projekt ma się praktycznie na ukończeniu. Koszt realizacji to 17 tysięcy złotych.

2500 złotych...

otrzymała gmina od Rządu RP na utrzymanie grobów i cmentarzy wojennych.



VI Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru

W czwartek 7 września 2004 roku w Białymstoku odbył się kolejny VI Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Rozpoczął się on od liturgii świętej w Katedrze prawosławnej pw. Św. Mikołaja celebrowanej przez Ordynariusza prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej. O godz. 10⁰⁰ uczestnicy Marszu spotkali się przy Pomniku Katyńskim. Po wysłuchaniu hymnu państwowego i powitaniu przez Tadeusza Chwiedzia, Prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków, 274 poczty sztandarowe i około 10 tys. uczestników z Polski i z zagranicy (Litwa, Białoruś, Ukraina) ruszyło do kościoła pw. Ducha Świętego. Był to wielki przemarsz poko-

Ozorowskiego, uczestnicy uroczystości przemaszewali do Pomnika – Grobu Nieznanego Sybiraka (jedynego takiego pomnika w Polsce), przy którym stanęły warty honorowe. Zaśpiewano hymn Związku Sybiraków, po czym odmówiono modlitwę w obrządku katolickim i prawosławnym za tych, którzy nie powrócili z Syberii i spoczywają w jej ziemi.



Przesłanie do uczestników Marszu skierował premier Jarosław Kaczyński. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: szef Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych – Janusz Krupski, wojewoda podlaski Jan Dobrzyński i prezydent Białegostoku

(SP nr 1), Joanna Sadowska, Aneta Makowska, Rafał Topolski (SP nr 3), Monika Michałowska, Anastazja Bańkowska (Gimnazjum nr 2), Paulina Stankonowicz, Aleksandra Dzienisiewicz (Zespół Szkół w Olecku), Michał Sobotko, Patryk Wójcik (Szkoła Podstawowa w Gąskach), Ewelina Sejwa, Arkadiusz Nalewajko (ZS w Babkach Oleckich), Sylwia Szyłak, Milena Sadłowska (Gimnazjum w Kijewie), Wioleta Grodzicka (ZS w Judzikach), Natalia Poturgiel, Ewelina Paszkowska, Łukasz Grzęda (Zespół Szkół Technicznych), Ewelina Szeszko, Przemysław Samojło, Magdalena Krzywicka (Liceum Ogól-



leń. Obok tych, którzy cudem powrócili z tej „niehumanitarnej ziemi” szły dzieci, młodzież szkolna, nauczyciele i harcerze.

– Fakt, że obok nas idą nasi wnukowie, uczniowie i młodzież bardzo cieszy. Bo to oni zachowają pamięć o nas, o tym tragicznym wydarzeniu, które odcisnęło piętno na naszym życiu i życiu naszych bliskich za fakt bycia Polakiem i przekażą tę prawdę następnym pokoleniom – mówi Stefania Myszczyńska ze Związku Sybiraków w Olecku.

Po Mszy św., celebrowanej przez Metropolitę Białostockiego bp prof. Edwarda

Ryszard Tur.

Po apelu poległych, zakończonym salwą honorową, złożono kwiaty i zapalono znicze.

Uczestnikami VI Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru byli również przedstawiciele naszego miasta i gminy (39 osób). Delegacja Związku Sybiraków w Olecku: Ja-



nina Maciukiewicz – prezes związku, Tadeusz Stankiewicz, Witold Michalkiewicz, Eugeniusz Michalewicz, Czesław Derman i Stefania Myszczyńska. Harcerze: hm Teresa Gałaszewska, Michał Głódź, Dastin Kowalewski, Anna Pawłowska, pwd. Patrycja Wróblewska HO. Uczniowie: Jakub Budka, Justyna Milewska

noksztalujące) oraz Tomasz Dunaj, Ewelina Szymczyk i Anna Piegrzalska (Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych). Nauczyciele: Halina Jaroc – SP nr 3, Grzegorz Miszcza – ZST, Andrzej Malinowski – ZS w Judzikach. Wyjazd zorganizował Związek Sybiraków w Olecku i Urząd Miejski.

VI Marsz Żywej Pamięci był wyrazem solidarności społeczeństwa ze Związkiem Sybiraków, wyrazem pamięci o ofiarach Sybiru, żywą lekcją historii i wychowania patriotycznego.

Andrzej Malinowski



„Produkty lokalne - szansa na rozwój Ziemi Oleckiej”

Ocalić od zapomnienia

Zwracamy się do Państwa o pomoc w skompletowaniu jak największej bazy materiałów źródłowych związanych z mazurską kuchnią. Szukamy przedwojenny książek kucharskich, drukowanych przepisów potraw lokalnych i innych materiałów przedwojennych dotyczących kuchni lokalnej. Potwierdzeniem wiarygodności źródeł mogą być również stare etykiety, kolorowe kserokopie, fotografie opakowań czy produktów, oznaczenia, znaki towarowe posługujące się nazwą potrawy lokalnej, fotografie rodzinne, na których uwidocznione są wspomniane produkty.

Chcielibyśmy zebrać informacje dotyczące tradycji, pochodzenia i historii wytwarzanych na terenach dawnych mazurskich produktów.

Źródła dostępne są niezwykle ubogie. W Treuburger Heimatbrief (nr 20 z 1990 r.) znaleźliśmy przepis na nalewkę - niedźwiedzi kieł (pazur).

Nie chcemy, aby zaginęła wiedza i umiejętności związane z potrawami lokalnymi Mazur. Chcemy poznać dawne specjalności po to, aby ochronić je od zapomnienia - żeby nie umarły wraz z ludźmi i ich historią.

Osoby, które mogą nam pomóc proszone są o kontakt z koordynatorką projektu, Alicją Mieszuk, Urząd Miejski w Olecku, pok. nr 2, tel 098 520 19 50

„Ocalić od zapomnienia. Produkty lokalne - szansa na rozwój Ziemi Oleckiej” - to tytuł projektu, którego finałem będzie seminarium pod tym samym tytułem.

W październiku br., w Olecku spotkają się specjaliści, lokalni liderzy, producenci, by rozmawiać i propagować idee rozwoju produktów specyficznych, charakterystycznych dla naszego regionu, które mogą stać się jego wizytówką.

Podstawowym celem projektu jest ochrona od zapomnienia tych produktów lokalnych i regionalnych, które są dzie-

dzictwem Mazur.

Chcemy przekazać wiedzę na temat produktów lokalnych i regionalnych oraz ich wpływu na wyróżnienie i rozwój Ziemi Oleckiej.

Olecko leży na terenach dawnych Prus Wschodnich. Konsekwencje ostatniej wojny światowej spowodowały to, że większość rdzennych mieszkańców wyjechała do Niemiec w ciągu kilku dziesięcioleci po wojnie a razem z nimi tradycje tych ziem. W powojennej historii Ziemi Oleckiej w większości prywatnych domów kultywowano już zwyczaje i obrzędy z różnych stron kraju i świata. Niezwykle trudno dziś znaleźć żywą tradycję tych ziem - ukrywa się w nielicznych domach wraz z ich wiekowymi świadkami.

Trudno również odnaleźć materiały źródłowe - korzystać trzeba z nielicznych publikacji o Mazurach i Prusach Wschodnich, które ukazały się na Zachodzie. Być może z tego powodu na liście produktów tradycyjnych województwa warmińsko-mazurskiego wpisano sękacza mazurskiego (01.06.06r.) i syrop buraczany (04.04.2006r.). Sąsiednie woj. podlaskie na liście owych produktów umieściło dwadzieścia pięć pozycji.

Chcemy ochronić nasze dziedzictwo od zapomnienia aby nie umarło wraz z ludźmi i ich historią.

90% turystów z Niemiec stanowią dawni mieszkańcy tych ziem. Wprowadzenie do menu restauracji i gospodarstw agroturystycznych rzadko spotykanych obecnie, dawnych produktów lokalnych i regionalnych przyczynić się może do wyróżnienia Ziemi Oleckiej na konkurencyjnym rynku turystycznym Mazur oraz do upowszechnienia tych wyjątkowych produktów i w ten sposób ocalenia od zapomnienia.

Chcemy poprzez realizację projektu popularyzować wiedzę na temat produktów lokalnych i regionalnych, systemu ochrony i ich promocji jako jednego z ważniejszych czynników wpływających na zrównoważony rozwój.

Projekt został dofinansowany przez Fundację Fundusz Współpracy ze środków Programu Agro-Smak 2, realizowanego na zlecenie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej”.



KOLEJNE DZIESIĘCIOLECIE PRACY SZKOŁY SPOŁECZNEJ W OLECKU! NABÓR NA ROK SZKOLNY 2006/ 2007

Spółeczna Szkoła Podstawowa STO oraz Społeczne Gimnazjum STO w Olecku to szkoły wyjątkowe. Nasza działalność skierowana jest na kształcenie i wychowanie uczniów w warunkach sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi młodych ludzi. Klasy naszych Szkół to niewielkie grupy uczniów (do 16 osób), z którymi pracują nauczyciele wybrani z wielką pieczołowitością, zapewniający jak najlepsze przygotowanie dzieci i młodzieży do kolejnych etapów kształcenia. Poczucie bezpieczeństwa, szereg zajęć dodatkowych, rozszerzona oferta edukacyjna, wyjazdy edukacyjne i rekreacyjne – to atuty naszych Szkół.

Obie szkoły są szkołami niepublicznymi o uprawnieniach szkół publicznych.

Kształcenie w początkowych klasach Szkoły Podstawowej STO obejmuje:

- 1) program kształcenia zintegrowanego;
- 2) naukę języka angielskiego (2 godz. tygodniowo);
- 3) koła zainteresowań: zajęcia muzyczne, kulinarne, plastyczne, modelarskie, naukę tańca;
- 4) zajęcia w świetlicy w godzinach 13-15.30 (dzieci mogą pod opieką wychowawcy odrobić lekcje, uczestniczyć w zajęciach kół zainteresowań, itp.).

Uczniowie klas IV-VI mają do wyboru szereg zajęć dodatko-

wych oraz uzupełniających wiedzę kół (przedmiotowych i zainteresowań). Każdy znajdzie coś dla siebie! Zajęcia pozalekcyjne przygotowują uczniów do pierwszego w ich życiu ważnego sprawdzianu w VI klasie.

Dla uczniów klas gimnazjum przedstawiamy szeroką ofertę zajęć edukacyjnych:

- 1) dwa obowiązkowe języki obce (angielski, niemiecki);
- 2) koła przygotowujące do konkursów przedmiotowych;
- 3) koła zainteresowań;
- 4) wiosenna interdyscyplinarna konferencja naukowa dla gimnazjalistów;
- 5) comiesięczne spotkania z ludźmi sztuki i nauki dla uczniów i rodziców;
- 6) publikacja referatów uczniów w Fundacji Badań Literackich;
- 7) Klub Europejski.

CZESNE:

- kl. I-III – 200 złotych
- kl. IV-VI – 300 złotych
- gimnazjum – 280 złotych

Jednocześnie informujemy, iż uczniowie klas IV-VI oraz klas gimnazjum, którzy zapiszą się do naszych Szkół w roku szkolnym 2006/2007, a posiadają na świadectwie średnią ocen równą 4,75 i powyżej, są zwolnieni z opłat w bieżącym roku szkolnym, a w kolejnych latach nauki będą uprawnieni do obniżenia wysokości czesnego pod warunkiem utrzymania średniej ocen.

Zapraszamy!

Zapisy do Społecznej Szkoły Podstawowej STO i Społecznego Gimnazjum STO w Olecku: ul. Młynowa 8 w godzinach 8.00 - 15.00. Decyduje kolejność zgłoszeń (maksymalna ilość uczniów w klasie: 16). Wszelkie informacje można uzyskać w sekretariacie Zespołu Szkół STO: tel. 0 87 520 24 18.

(L5802)



Wandale są wśród nas !!!

Niszczą wszystko co im wpadnie w oko. W tym przypadku obiektem ich ataku stał się pomnik na cmentarzu ewangelickim. Przy pomocy kostki brukowej próbowano niszczyć napisy na cokole monumentu. Oto kilka fotek.

Tadek

Fot. Niszczony pomnik i narzędzie.



Wyczytane na webforum

Wyślany: 2006-09-03, 22:49 Cmentarz Ewangelicki

Ostatnio zauważyłem postępującą głupotę wśród niektórych olecczan (bo raczej nie bywalców – sezon się skończył). Nie komentuję już wyprowadzaczy psów, o wiele bardziej wkurzającą sprawą jest niszczenie pomnika i nagrobków na cmentarzu „niemieckim”. Przykład – nagrobek rodziny Czyganów – przewrócony, podobnie jak dość „świeży” nagrobek na wzgórzu od strony 11 listopada. Nie mówiąc już o pomniku żołnierzy niemieckich obrzucanym kamienną kostką i pomazanym przez jakichś czubków. Nie wiem jak Wy, ale ja traktuję to miejsce jako rodzaj szczególnej pamięci o ludziach, którym zawdzięczać można

wiele jeżeli chodzi nawet o współczesny wygląd i atrakcyjność naszego miasta. To chyba tyle.

Petrus

2006-09-04

IMBECYLE PUKNIJCIE SIĘ W ŁEPETYŃĘ!!! To jest po prostu żałosne! Szkoda, że jeszcze ten najstarszy nagrobek nie zaczął latać po całym cmentarzu. Ciekawe kto to zrobił, w przyszłości z chęcią bym też czyimś

grobem się pobawił... Pomnik główny też jest już „przyozdobiony” w obszczerbione kanty... Porażka społeczna i niż intelektualny. Zero kultury i tolerancji.

Death

Informacje zaczerpnięto ze strony internetowej <http://forum.olecko.info>



Ko-Liber

Konserwatywno-liberalny
dodatek „Tygodnika Oleckiego”

„Nikt na pewno nie jest bardziej przekonany niż mój krewniak, że świętych czczyć trzeba, ale też i sądzi, że trzeba uprawiać ziemię.”
François-Marie Arouet (Volter)

Materiały zamieszczone w dodatku wyrażają opinie członków i sympatyków Unii Polityki Realnej. Za treść nadesłanych materiałów odpowiedzialność ponosi Dariusz Zaniewski. Kontakt: tel. 523-94-90.

„Zaplątaj dobrze węzeł, końce wsadz do wody” – cytował ruskie przysłowia doświadczony kapitan Ryków. Wydaje się, że parlament znalazł się na najlepszej drodze do zaplątania sobie i nam wszystkim węzła gordyjskiego w sprawie lustracji. Zresztą – powiedzmy sobie szczerze – nie po raz pierwszy. Żeby zrozumieć o co w tym wszystkim chodzi, a jeśli nawet nie „chodzi” – to czym się to wszystko może zakończyć – warto przypomnieć krótką historię naturalną lustracji w Polsce.

Już tylko najstarsi ludzie pamiętają te zamierzchłe czasy, kiedy to za sprawą Porozumienia Centrum prezydentem Polski został Lech Wałęsa, stręczący narodowi swoją osobę pod hasłem „przyspieszenia”. Program „przyspieszenia” w największym skrócie polegał na tym, że wprowadzie przy okrągłym stole „strona społeczna” złożyła „stronie partyjnej” jakieś gwarancje, ale skoro PZPR w początkach roku 1990 się rozwiązała, to znaczy, że „strony partyjnej” już nie ma, „strona społeczna” nie czuje się tamtymi gwarancjami skrepowana i w związku z tym może „przyspieszyć” niezbędne reformy.

Ale, jak mówi poeta, „*lecz tymczasem na mieście inne były już treści*”. Lechowi Wałęsie chodziło tylko o to, żeby nie został wyślizgany, więc skoro już, jako prezydent, jednym susem powrócił do ekskluzywnego klubu „*Róbmy Sobie Na Rękę*”, od razu wywietrzyły mu z głowy wszelkie myśli o jakichś „*przyspieszeniach*” i innych „*reformach*”. Po co reformować, skoro dobrze jest jak jest?

Z tego m.in. powodu między Kancelarią Prezydenta a rządem premiera Jana Olszewskiego od samego początku zapanały napięte stosunki, które od 28 maja 1992 zmieniły się w otwartą wrogość. Tego dnia poseł UPR Janusz Korwin-Mikke zaproponował podjęcie uchwały nakazującej ministrowi Spraw Wewnętrznych dostarczenie Sejmowi informacji o tym, kto spośród posłów, senatorów, ministrów i wojewodów był w przeszłości tajnym współpracownikiem UB lub SB. Sejm przyjął taką uchwałę, przeciwko której natychmiast zaprotowali obrońcy państwa prawnego.

Początkowo chodziło o wykazanie,

że min. Macierewicz zamierzał urządzić zamach stanu, ale potem, gdy strach opadł – już tylko o wykazanie, że uchwałę wykonał „nieprawidłowo”. Przede wszystkim dlatego, że jednakowo potraktował konfidentów zarówno z towarzystwa, jak i spoza towarzystwa. Również Trybunał Konstytucyjny szczęśliwie uznał, że uchwała Sejmu była sprzeczna z konstytucją, a w szczególności – z zasadą państwa prawnego. Nawiasem mówiąc, wynika z tego, że w państwie prawnym Sejm nie ma prawa wiedzieć, który z posłów, senatorów, ministrów i wojewodów był w przeszłości tajnym współpracownikiem UB lub SB, a ministrowi Spraw Wewnętrznych nie wolno takiej informacji podać.

Państwo prawne bowiem kieruje się zasadą całkowicie odmienną od tej zawartej w Ewangelii: „*niech mowa wasza będzie tak – tak, nie – nie*”. W państwie prawnym bowiem nic nie może

**Zaplątaj
dobrze węzeł...**

Andrzej Stanisławski

być określone jednoznacznie, wobec tego to zalecenie Pana Jezusa pan poseł Ryszard Kalisz, ostatnio najgorliwszy chyba obrońca „państwa prawnego”, który w pogardzie dla „ubeckiej prawdy” daje się wyprzedzić chyba tylko Jego Ekscelencji, z całą pewnością uznałby za naiwne, a może nawet za niebezpieczne dla demokratycznego porządku prawnego.

Oczywiście z prawniczego punktu widzenia jest lepiej, kiedy nic nie jest jednoznaczne, bo wtedy można kręcić i ludzi, i całym państwem wedle uznania, przekuwając paragrafy na wytrychy i odwrotnie, ale w tej sprawie tak naprawdę chodzi o to, by nie wylać dziecka z kąpielą, to znaczy – by jakoś pogodzić zasadę jawności życia publicznego z ochroną reputacji osób z towarzystwa.

Kiedy zatem udało się szczęśliwie zażegnać niebezpieczeństwo związane z ujawnieniem agentury w strukturach państwa, a min. Milczanowski ostentacyjnie „przepraszał” lokatorów „listy

Macierewicza”, parlament, uznawszy oficjalnie, że lustracja (a bodaj ją szlag trafił!) jest dla dobra państwa oczywiście potrzebna, rozpoczął mozolną pracę nad ustawą lustracyjną. Mozół wynikał z ambitnego zadania by przeprowadzić lustrację, ale zarazem jej nie przeprowadzić.

Dłuższy czas nie wiedziano, jak sobie z tą kwadraturą koła poradzić, aż wreszcie jakiś miłośnik starożytności przypomniał sobie zasadę *cunctando rem restituere*, co się wyklada, że można uratować sytuację odwlekaniem i nakreślono takie skomplikowane i długotrwałe procedury udowadniania współpracy z bezpieką, że czteroletnia kadencja, a nawet dwie czteroletnie kadencje miały całkowicie bezpiecznie i oczywiście z wielką korzyścią dla jurysprudencji, której przedstawicielom należy się honorarium za każde „stanięcie” przed niezawisłym sądem.

Co tu dużo mówić: z państwa prawnego mamy tyle samo korzyści, co smalcu z gęsi. I nawet kiedy po latach okazało się, że rozwekłe procedury kiedyś jednak kończyć trzeba, z pomocą związaniom ustawowym pośpieszył nie tylko niezawisły sąd, ale nawet sam Trybunał Konstytucyjny, otwierając ubekom konfidentom dostęp do akt, w związku z czym nawet dziennikarze zauważają, iż ten i ów po zapoznaniu się z dokumentacją wychodzi „odprężony”, a nawet „rozluźniony”.

I kiedy już się wydawało, że Sejm załatwi sprawę lustracji, ustanawiając zasadę ujawniania dokumentacji dotyczącej osób publicznych, znowu pojawiły się wzruszające wątpliwości w Senacie, do których przychylił się pan prezydent, a później – również sam premier. Bo też jest nad czym się zastanowić; jeden konfident, dajmy na to, donosił z wrogich pozycji i za to godzien jest potępienia, natomiast inny wprowadzie też donosił, ale nie miał przy tym niczego złego na myśli. Państwo prawne tedy musi uwzględnić tę dystynkcję w rozstrzygnięciach ustawowych, co nie jest sprawą łatwą, no i już dobiegają głosy, że prace nad ustawą odpowiadającą standardom państwa prawnego na pewno się przeciągną.



Wyprawa do Ameryki Południowej 2006 (3)

Z podróży po Argentynie, Urugwaju, Paragwaju, Brazylii – Andrzej Malinowski.

Srebrną Rzeką do miasta przemysłowców

Przebudziłem się o godz. 4 rano i nie mogłem już zasnąć. W Polsce była wtedy godz. 9. W dodatku byłem podekscytowany wyprawą do Urugwaju. Leżałem jeszcze trzy godziny i nudziłem się, bo nie wypadało o tej porze krzątać się po hostelu, po czym zjadłem skromne hostelowe śniadanie (wliczone w cenę pokoju) – 2 małe bułeczki, trochę dżemu, masła, 2 banany, kawa i sok.



Urugwajska tablica rejestracyjna.

Nie chciałem iść do portu, więc pojechałem tam taksówką (4 zł). O godz. 9 miałem prom do Colonia del Sacramento w Urugwaju. Musiałem oczywiście najpierw przejść odprawę celną i paszportową (odprawa wspólna – urzędnicy argentyńscy i urugwajscy). Kiedy pani pogranicznik wzięła do ręki mój paszport, to co dwie sekundy zerkała na mnie, przeglądając dokładnie wszystkie wizy i chyba szukała argentyńskiej. Po chwili dokądś poszła z moim paszportem, a mi kazała czekać. Widocznie nie była przekonana, że Polacy nie potrzebują wiz do krajów Ameryki Południowej. Wiedziałem, że i tak musi mnie przepuścić. I tak się też stało. Wbiła mi stempel, jej koleżanka drugi i oddała paszport.

Przez moment przyglądałem się samochodom, które wjeżdżały na prom, po czym zająłem miejsce w fotelu. Każdy może siadać gdzie chce, kto pierwszy ten lepszy. Wnętrze promu wyglądało podobnie jak samolotu. Po obu stronach i w środku fotele.

Wreszcie prom wypłynął z portu i w

miarę szybko znalazłem się na niesamowitej rzece – Rio de la Plata (z hiszp. srebrna rzeka). Nie mogłem wprost uwierzyć, że jestem w tak wspaniałym miejscu, o którym wiele czytałem i oglądałem filmów. Rzeka ta jest fascynująca. Jej wody wpadają daleko w głąb Oceanu Atlantyckiego, który z kolei wchodzi w rzekę i zmienia kierunek jej prądu. Przy ujściu liczy ona około 200 km szerokości. Wody Srebrnej Rzeki nie są wcale srebrne. Są mętne, brudne i nasycone

mikroskopijną zawiesiną urodzajnej ziemi, porwanej aż z dalekiego płaskowzgórza brazylijskiego, z Mato Grosso. Nie mogłem uwierzyć, że nie widzę czystej, srebrnej rzeki – znowu moja ekologiczna naiwność. Ale za to zaciążyła nad nią Srebrna Legenda.

Krzysztof Kolumb płynął na zachód, by drogą morską dotrzeć do Indii, do wysp korzennych, bogactwa szacowanego wówczas na wagę złota. Odkryty ląd nie kwitł goździkami, nie pachniał przyprawami korzennymi. Był barierą zamykającą dalszą drogę na zachód. Inni żeglarze wyruszyli po nim z Hiszpanii i Portugalii z zadaniem opłynięcia przesyłki, wyminięcia tej odkrytej Ameryki, wyszukania szlaku morskiego – wciąż na zachód.

Hiszpański żeglarz Juan Diaz de Solis, właśnie w tym celu płynął wzdłuż brzegu, na południe. W pewnym momencie kolor wody za burtą zmienił się, była wysoka brudnożółta fala. Wyrzucono uwiązane na linie wiadro – woda była słodka! Za prawą burtą na horyzoncie

ciągnęła się linia brzegu, za lewą tylko bezkresna wodna pustka. Solis stwierdził: wpłynęliśmy na nieznane morze ... Nadał mu więc nazwę Mar Dulce – Słodkie Morze. Było to w styczniu 1516 r. Tak została odkryta dzisiejsza Rio de la Plata.

Na lewym brzegu rzeki Hiszpanie napotkali Indian Guarani – plemię myśliwych i rybaków. Z początku byli oni bardziej ufnymi w stosunku do przybyszów, bardziej „towarzyscy”, nie powitali ich chmurą strzał. A oprócz tego – nosili bogate ozdoby ze srebra. Ilość tych srebrnych ozdób podnieciła wyobraźnię Hiszpanów. Okazało się jednak, że Guaranie zdobywają cenny kruszec drogą wymiany z innym plemieniem. Z opowiadań wynikało, że plemię to mieszka bardzo daleko, w kierunku zachodzącego słońca, w wysokich górach. I że są tam dwie góry z czystego srebra! Nawet były znane ich nazwy: Potosi i Porco. I u stóp tych gór bierze początek rzeka, którą właśnie płynąłem. Przez moje myśli przewijały się i inni żeglarze, którzy mieli swój wkład w odkrycie rzeki, jak chociażby Sebastian Cabot, docierając w 1527 roku do jej źródeł.

Pogoda przed południem była nie za bardzo. Niebo spowite chmurami, stalo się, ale o dziwo w niektórych miejscach nawet srebrne – może legenda chce się na siłę urzeczywistnić? Spokojnie, ale dość szybko oddalałem się od brzegów Argentyny, pozostawiając za sobą Buenos Aires, by dotrzeć na drugi urugwajski brzeg Rio de la Plata. Trwało to półtorej godziny. I wreszcie prom zacumował.

Do wyjścia z promu utworzyła się długa kolejka. Celnik kazał mi otworzyć plecak. Rzucił od niechcenia okiem i puścił mnie wolno. Tak oto stanąłem na urugwajskiej ziemi, przesuując wskazówki zegarka o godzinę do przodu. Witaj mój nieznanany Urugwaju!

Urugwaj jest dwa razy mniejszy od



Rio de la Plata.

Polski. Niskie pasma górskie i równiny porośnięte są lasami galeriowymi i trawą. Ludność Urugwaju – 3,5 miliona jest w przeważającej większości biała (88%). Żyją tu Metysi (8%) i Murzyni (4%). Większość Urugwajczyków to katolicy.

Z portu pojechałem od razu autobusem 30 km w głąb kraju w kierunku Cardony, by zobaczyć prowincję. Poza tym, że jechałem drogą, po obu stronach której rosły palmy, krajobraz mnie nie zainteresował i nie spełnił moich oczekiwań. Ot, niewiele drzew, niskie wzgórza i równiny, sporo kóz i krów.

Odwiedziłem niewielkie muzeum pasjonata ołówków, breloczków i popielniczek, a także spróbowałem miodu z jego pasieki oraz koziego sera. Miód może być, ale ser... nie na moje upodobania smakowe.



Motocykl to podstawowy środek lokomocji Urugwajczyków.

Wróciłem do miasta Colonia del Sacramento. To prawdziwa perła w koronie – tak określa je turystyczny przewodnik Pascala (zawsze biorę go w podróż). Trudno o piękniejsze miasto, z krętymi, brukowanymi ulicami, urokliwymi restauracjami i wspaniałymi widokami na rzekę. Kiedy wyjeżdżałem z Judzik była piękna wiosna, wszystko już kwitło, a tu drzewa liściaste zrzuciły liście, które nie uprzągnięte leżały na chodnikach. Wiał dość silny wiatr, który rozwiewał moją dość bujną czuprynę i świeciło słońce. Tylko ja jedyny chodziłem w bluzce z krótkim rękawem. Miejscowi ubrani na długo, a co niektórzy w czapkach i kurtkach. Ludzie są tu mili i życzliwi, ale o tej porze roku trochę ospali. Sporo jest tutaj przydrożnych restauracyjek, które niestety świecą pustkami, bo minął już sezon turystyczny (grudzień/styczeń). W jednej z nich zjadłem naleśniki i zafundowałem sobie kawę. Popularne jest tu picie herbaty, więc wszyscy piją yerba mate ze specjalnych kubków posługując się też bynajmniej dziwną łyżeczką, przypomi-

nającą malutkie obustronnie zamknięte sitko. Piją ją w różnych miejscach, siedząc na trawie czy na ławce w parku.

Urugwajczycy lubią spokojne życie i szczyć się tym, że są przeciwieństwem zapalczywych Latynosów. Piją ostro, ale rzadko zdarzają się tu awantury w barach. Niedziela jest dniem poświęconym rodzinie i przyjaciółom: na rożen trafia krowia półtusza, wszyscy rozsiadają się wygodnie, leniwie popijając mate, czasami idą

na spacer nad rzekę. Dzisiaj akurat był poniedziałek i nie mogłem tego naocześnie stwierdzić. Ale ja też rozsiadłem się wygodnie... na kamieniach i wpatrywałem się w szerokie wody La Platy. To była dla mnie duchowa uczta. Spacerowałem również po wybrzeżu i doszedłem do areny z walką byków. Byków oczywiście nie było, walki też. Za to wokół na drzewach siedziały papugi i

przerażliwie krzyczały.

Jest tu bardzo dużo starych samochodów, z lat 60. i 70. XX wieku. Po naszych drogach już takie nie jeżdżą. Niewiele jest za to typowych pamiątek dla turysty. Kupiłem tylko flagę państwa i 2 lalki w strojach ludowych. Płacić można w peso albo dolarami, ale lepiej się nie targować, ponieważ targowanie się nie leży w tutejszym zwyczaju. Zbijanie ceny nie jest mile widziane. A tak naprawdę jest tutaj o niebo biedniej niż w Argentynie. Argentyna zawsze była regionalnym mocarstwem, podczas gdy Urugwaj żył w jej cieniu.

Zwiedziłem Barrio Historico (Dzielnice Zabytkową). Wznoszą się tu wyłożone stiukiem i kafelkami kolonialne domy otaczające brukowaną Uliczkę Westchnień. Widziałem klasztor św. Franciszka i odrestaurowaną XIX-wieczną latarnię morską (bo rzeka La Plata traktowana jest jak morze). Zaszedłem do kościoła Najświętszej Marii Panny – za wejście



Sympatyczna uliczka.

turyści muszą płacić. Jest to najstarszy urugwajski kościół, którego budowę rozpoczęto w 1680 roku. W okresie okupacji brazylijskiej, w 1823 roku od uderzenia pioruna zapalił się magazyn z prochem, którego wybuch poważnie zniszczył świątynię. Od tego czasu dokonano jedynie drobnych zmian, dzięki czemu wewnątrz zachowało surowy niepowtarzalny urok.

Opuściłem to piękne XVII-wieczne miasto przemysłowców i o godzinie 18. odpłynąłem promem z powrotem do Argentyny. Znowu odprawa urugwajsko-argentyńska, stanie w kolejce i wbijanie pieczętek do paszportu. O osiemnastej było już ciemno. Ale widok oświetlonego gdzieś tam w dali Buenos Aires zrobił na mnie spore wrażenie. Tym razem piechotą wróciłem do hostelu. Spacer po „wieczornej” stolicy dostarczył mi kolejnych wrażeń i uspokoił po tak pracowitym dniu.



Najstarszy urugwajski kościół.

**USŁUGI**

Agencja kredytowa „KORZYŚCIK” – tanie kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, mieszkaniowe, chwilówki, bez BIK
ul. Grunwaldzka 8, tel. (087) 520-01-89

(V53923)

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE, SPRZEDAŻ, WYKONAWSTWO
Sklep „PSTRYK”, ul. Zielona 33

Tel. (087) 520-18-44; 0-605-990-280; 0-510-145-891

(V50107)

- * 3-miesięczne chwilówki, ul. Grunwaldzka 8, tel. 0-87-520-01-89 V53903
- * autoczęści zachodnie, Łada, Tawria, Skoda, ul. Grunwaldzka, tel. 0-87-520-01-21 K23105
- * AUTOGAZ – montaż, tel. 0-87-523-94-31 K19108
- * autonaprawa, lakierowanie, tel. 0-603-378-803 P201
- * bezprzewodowy internet iPlus, tel. 0-87-520-13-31 L3117
- * BHP i p.poż. SKLEP, ul. Grunwaldzka 16a (wejście od strony rzeki), tel. 0-87-520-17-89 V52006
- * Centrum Fotografii i Video, tel. fax, 0-87-520-14-00 V51206
- * Centrum Ogrodnicze, ul. Rzeźnicka 6, tel. 0-87-520-22-07 V18826
- * Compensa – również ubezpieczenia zdrowotne, tel. 0-603-100-524, 0-87-520-46-76 V56802
- * cyklinowanie, szlifowanie parkietów, podłóg, TANIO, tel. 0-508-216-250 V57102
- * CZĘŚCI SAMOCHODOWE, ul. Sokola 1D, tel. 0-87-520-12-88 V57501
- * DEMBUS przewozy turystyczne, kraj, zagranica, tel. 0-504-065-770 V44909
- * Dewocjonalia, ulica Wiśniowa, V45509
- * ELEKTRO-MOTO-DOM - sklep, naprawa sprzętu RTV. Kolejowa 6. Tel. 0-509-489-447 V47309
- * glazura, kominki, terakota, tel. 0-606-993-688 K21803

GLAZURA, terakota, drzwi, tel. (087) 520-13-87)
armatura sanitarna, kominki, prace wykończeniowe

Rampa PKP

KOMINKI grzewcze i tradycyjne, projektowanie i wykonawstwo, usługi remontowo-budowlane
Tel. (087) 52026-88; 0-502-381-995

RATY

(K18409)

- * GUSIEW – codzienna linia regularna, tel. 0-504-065-770 V45009
- * hurtownia, owoce, warzywa, przetwory, tel. 0-87-520-43-73 V51106
- * hurtownia ryb, tel. 0-87-520-00-80 V50706
- * hurtownia spożywcza, Gołdapska 31, tel. 0-87-520-01-50 V45209
- * HUSQVARNA – naprawy pił, kosiarek, wykaszarek. Tel. (087) 520-02-12. V50807
- * hydraulik, tel. 0-502-383-533 K18709
- * jubilerskie usługi, plac Wolności 13, tel. 0-87-520-47-47 V45709
- * kredyt tani, tel. 0-87-520-01-89 V45309
- * kredyty Lukas Bank, tel. 0-87-520-22-47 K435
- * Kredyty, ubezpieczenia. Tel. (087) 520-20-55 V57601
- * księgowość usługi, tel. 0-87-520-31-70 L4014
- * LONDYN – dostarczę paczki, tel. 0-501-720-701 L4809
- * MEBLE – salon, Jan Bagiński, ul. Rzeźnicka, tel. 0-87-520-29-23 V47008
- * Meble, sklep, rampa PKP. Tel. (087) 520-19-44. V46808
- * mieszkania nowe, jedno i dwupokojowe, tel. 0-604-456-732, 0-87-520-21-60 do 15.00 K23301
- * myjnia samochodowa, Wojska Polskiego 18A, mycie od 8 złotych V44210
- * NOBILES farby, aleje Lipowe, tel. 0-87-520-22-84 V47108

Okna i drzwi z drewna i PCV
tylko na zamówienie.

Szybkie wykonanie NAJNIŻSZE CENY!!!

Olecko

Tel. (087) 523-42-35

0-501-720-701



k2okna@vp.pl

* Pieczątki „Pelikan”, plac Wolności 7C (pod sklepem mięsny „Mazury” tel. (087) 520-04-80 V56902

PIZZA NA TELEFON

PIZZERIA „PRIVE” zaprasza od 10⁰⁰ do 22⁰⁰

Tel. (087) 520-31-32, sms 0-505-314-536

(V34210)

Pizza na zamówienie od 12⁰⁰ do 22⁰⁰ (niedziela od 11⁰⁰)

Tel. (087) 523-00-43. Dowóz na terenie miasta – gratis!

PIZZERIA „POD PAPUGAMI”, Osiedle Siejnik

(V44010)

- * pralnia chemiczna, pranie wodne, dywany, usługa w ciągu 24 godzin, ul. Grunwaldzka 12, tel. 0-87-520-26-93 V52504
- * pralnia, magiel, chemia, ul. Nocznickiego 1A, (wjazd od Zyndrama), tel. 0-606-756-380 K23201
- * przewijanie silników, naprawy AGD, tel. 0-87-520-20-75, 0-601-538-553 K19008

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA • usługi weterynaryjne

ul. 11 Listopada 24C • leczenie zwierząt



tel. (087) 520-30-73

domowych

tel. (087) 520-27-89

• badanie mięsa (V53503)

- * rosyjski, korepetycje, matury, TANIO!, tel. 0-503-681-910 K23701
- * rowery, naprawa, skutery, tel. 0-87-520-29-75 V51006
- * RTV - naprawa, tel. 0-509-489-447 L4908
- * sala bankietowa, zaplecze kuchenne z pełnym wyposażeniem, wypożyczalnia naczyń, Lenarty, tel. 0-607-285-312 L5306
- * serwis pilarek, koszarek, wykaszarek, Las i Ogród, rampa PKP, tel. 0-87-520-48-78 L3816
- * sklep mięsny „Mazury”, plac Wolności 7c, tel. 0-87-520-23-14 V46908
- * skup metali i surowców wtórnych, odbiór własnym transportem, najwyższe ceny, Ełcka 2, tel. 0-501-611-961 K19308
- * SOLARIUM, modelowanie paznokci, akryl, żel, plac Wolności 9, tel. 0-87-520-32-10 V52107
- * spawanie aluminium, stali nierdzewnej, tel. 0-508-192-094 V46009
- * studio reklamy „Best”, tel. 0-87-520-62-57 V2535
- * Taxi „Plus”, tel. 0-87-520-14-14 K335
- * Taxi „Z”, tel. 0-87-520-12-12 V2235
- * tłumacz języka francuskiego, tel. 0-604-232-562 L3217
- * transport, tel. 0-508-192-094 V46019
- * transport wywrotkami, żwir, piasek, czarnoziem, tel. 0-604-514-845 K22902

USŁUGI POGRZEBOWE „BARKA”

Konkurencyjne ceny!

(V53303) Andrzej Barszczewski, ul. Sokola 1B (wejście od ul. Słowiańskiej), Tel. (087) 520-23-55; kom. 0-509-338-320



* wędzenie mięsa, Adam Kamiński, Targowa 20, tel. 0-87-520-21-13 V73440

Wypożyczalnia elektronarzędzi HITACHI



SKLEP „MAJSTER”, Armii Krajowej 3

Tel. (087) 520-26-39

(V50900)

* zakład krawiecki, Irena Łapińska, tel. 0-87-520-24-82 V47207

* zoologiczny sklep, tel. 0-87-520-04-46 V2338

WYWÓZ ŚMIECI Henryk Kozielski



(V48507)

Zgłoszenia przyjmujemy całą dobę.

Realizacja – 24 godziny

Tel. 0-601-094-364

OGŁOSZENIA DROBNE

INNE

- * oddam sześć miesięcznych szczeniaków, tel. 0-602-410-350; (087) 520-04-45 K24501
- * zlecę ułożenie glazury 1000 m.kw. Olecko, tel. 0-502-123-704 K23901
- * zlecę wykonanie i prowadzenie strony internetowej, tel. 0-87-523-90-09 L4511
- * Znalaziono klucz elektroniczny do samochodu, czarny z niebieskimi przyciskami, do odebrania w redakcji, L2522

KUPIĘ

- * dom do 130 m.kw. w Olecku, tel. 0-501-620-577 K23401
- * domek, tel. 0-606-756-380 L5901
- * mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w Olecku, do II piętra, tel. (087) 520-31-40. K24101

PRACA

- * Avon, wpisowe 0 zł, prezenty, tel. 0-609-600-338 P01
- * fizjoterapeutkę, fizjoterapeutę zatrudni klinika „Goliat” Olecko, tel. 0-508-097-578 V55302
- * przyjmujemy uczniów do nauki zawodu sprzedawcy, od 1 września 2006 roku, tel. 0-87-520-15-30 K17510
- * szukam niani, tel. 0-502-232-099 K22302
- * zatrudnię doświadczonych stolarzy, praca stała, tel. 0-501-720-701 L4709
- * zatrudnię kierowcę KAMAZA, tel. 0-502-123-704 K23801
- * zlecę ułożenie glazury 1000 m.kw. Olecko, tel. 0-502-123-704 K23901

SPRZEDAM

- * autoczęści zachodnie, Łada, Tawria, Skoda, ul. Grunwaldzka, tel. 0-87-520-01-21 L4009
- * CZĘŚCI SAMOCHODOWE, ul. Sokola 1D, tel. 0-87-520-12-88 V57501
- * domek wolnostojący 85m² w pobliżu Olecka, tel. (087) 520-40-82; (087) 520-11-12 K24001
- * drewno opałowe jesion, klon, wiąz i do kominków, tel. 0-887-144-335 K23601
- * działki budowlane, tel. 0-601-210-819 K22801
- * glazura Opoczno Bez 20x25 – 17,95 zł/m.kw., tel. 0-87-520-22-33 L5101
- * gospodarstwo rolne, Olecko Małe, tel. (087) 521-43-85. K24401
- * kosiarki i wykaszarki, WYPRZEDAŻ posezonowa, ceny hurtowe, tel. 0-87-520-48-78 L5507
- * krosna do wyrobu chodników, zabytek, tel. 0-660-706-035 L5603
- * kwotę mleczną 24000 litrów, tel. 0-87-520-28-34 K23001
- * lokal + magiel, tel. 0-606-756-380 L6001
- * perfumy na zamówienie, oryginalne, tel. 0-87-520-01-89 V53913
- * pomieszczenia na zakład produkcyjny 400 m.kw., tel. 0-610-152-460 V55002
- * rower górski, dziecięcy, stan bardzo dobry, tel. 0-601-152-454 K15708
- * siedlisko Zajdy, koło Olecka, cztery jeziora w okolicy, 295.000 złotych, tel. 0-502-383-541 K22502
- * super przecena – panele podłogowe zatraskowe, 8 mm, 21,90 zł, PHU Rema, plac Wolności 11, tel. 0-87-520-22-57 L3016
- * zbiorniki do paliwa lub szamba 10000, 5000 litrów, tel. 0-887-144-335 K23501

WYNAJEM

- * lokal biurowy do wynajęcia w centrum, tel. 0-601-152-460 V55005
- * lokal na biuro do wynajęcia, tel. 0-87-520-43-00 L3618
- * mieszkanie do wynajęcia, tel. 0-693-788-976 K21903
- * plac pod działalność gospodarczą przy krajówce do wynajęcia, tel. 0-501-611-961 L5207
- * poszukuję lokalu do wynajęcia, tel. 0-504-180-487 K22602
- * poszukuję mieszkania ok. 40m², tel. (087) 521-43-85 K24301
- * sala bankietowa, zaplecze kuchenne z pełnym wyposażeniem, wypożyczalnia naczyń, Lenarty, tel. 0-607-285-312 L5306
- * sala wykładowa do wynajęcia, tel. 0-87-520-43-00 L3516

OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

Jerzy Miliszewski
Olecko, Aleje Lipowe 3



Rozpoczęcie kursu



www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:

Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰

tel. 520-23-36



TABEX S.A.

Filia w Olecku
ul. Gołdapska 22

- BETON TOWAROWY
- STAL ZBROJENIOWA
- KRĘGI RÓŻNYCH ROZMIARÓW
- BŁOCZKI FUNDAMENTOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WŁASNY TRANSPORT
- KOSTKA BRUKOWA (V55102)

Kontakt tel.
(087) 520-22-41
(087) 520-33-02
kom.
0-500-044-685

infoland

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus

ZAPRASZAMY:
pon.-pt 9-17
sob. 10-14

- * komputery
 - * kasy fiskalne
 - * oprogramowanie
 - * fachowy serwis
 - * gry komputerowe
 - * sieci komputerowe
 - * telefony komórkowe Plus GSM
- 19-400 Olecko, Plac Wolności 15
tel./fax (087) 520-31-31
GSM 0601 612 768
0601 230 640
E-mail: infoland@plusnet.pl



(V57002)

SERWIS OGUMIENIA

11 Listopada 31



OPONY, FELGI
OLEJE SHELL (wymiana gratis)

(szosa na Giżycko).
Tel. (087) 520-14-98

(V44110)

SALON KOMPUTEROWY

19-400 OLECKO
PLAC WOLNOŚCI 26
tel./fax (087) 520-31-70

TERNET

ZESTAWY KOMPUTEROWE
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰

http://www.ternet.com.pl
e-mail: frame@frame.net.pl



GRÜNLAND

Szkołka zrzeszona w Związku
Szkołkarzy Polskich

Centrum Roślin Ozdobnych

Olecko, ul. Produkcyjna 11, tel. (087) 523-90-09

(V53003)



Pamięć tamtych dni

Tekst i fot. **Jan Torebko**

Przez szereg lat w rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę przedstawiałem w „TO” jednego z obrońców Ojczyzny, wojny obronnej 1939 roku. Gromadząc materiały do tych artykułów rozmawiałem z wieloma uczestnikami tej wojny – żołnierzami armii wrzesniowej 1939 r., a także partyzantami z różnych ugrupowań, o różnych barwach i opcjach. To właśnie ci partyzanci zwrócili moją uwagę na bitwę na Czerwonych Bagnach w okolicy miejscowości Grzędy, która to odbyła się 62 lata temu. Drażąc dalej temat dotarłem do mieszkańca wsi Woznawieś, Pana Wiesława Bronakowicza, pasjonata historii najnowszej, wielkiego patrioty, który to po wojnie pracując jako gajowy został aresztowany za czynny udział w ruchu oporu przeciwko radzieckiemu okupantowi i został skazany na karę więzienia, którą odbywał w Elku, a później na ul. Zamkowej w ówczesnym więzieniu w Olecku, a następnie w więzieniu w Budkach za Kamienną – obecnie Biała Olecka. On to, jako znający teren Czerwonego Bagna został moim przewodnikiem i bogatym źródłem informacji o wszelkich ugrupowaniach walczących na przestrzeni wieków o wolność Ojczyzny na Czerwonych Bagnach od czasów pułkownika „Wawra” z okresu walk z caratem aż do przemianowania przez majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” oddziału regularnego Wojska Polskiego w oddział partyzancki i podjęcia w ten sposób walki z hitlerowskim okupantem aż po słynną bitwę Czerwonych Bagnach z przeważającą siłą wojsk niemieckich i zdrajców z armii Andrieja Własowa, SS-manów, żandarmerią i policją niemiecką.

Chcąc udostępnić mi lepsze rozpoznanie w historii tamtych czasów Pan Wiesław Bronakiewicz zaprosił mnie na dzień 7 września 2006 r. na uroczystości

uczczenia 63. rocznicy bitwy, którą stoczył 9 Pułk Strzelców Konnych Armii Krajowej z okupantem i najeźdźcami.

Uroczystości rozpoczęły się hymnem Polski oraz przywitaniem dostojnych gości i reprezentantów wszystkich środowisk, pocztów sztandarowych, przedstawicieli szkół, wojska, policji, a także władz związków kombatanckich oraz władz powiatu grajewskiego i sąsiednich. Szczególnie gorąco przywitano panią profesor Stanisławę Kuber, pana Stanisława Wiśniowskiego i kilku innych żyjących uczestników tamtych walk.

Z krótkiego referatu zebrani dowiedzieli się, a znającym te sprawy przypomniało, że w kwietniu 1944 roku do-



Wiesław Bronakowski pokazuje miejsce, gdzie stał sztab płk. Wawra w czasie walk z caratem.

wódca Okręgu Białostockiego Władysław Winiarski wydał rozkaz, aby oddziały Armii Krajowej przybrały nazwy jednostek przedwojennego Wojska Polskiego i Obwód Grajewo przybrał nazwę 9 Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej. Dowódca tego pułku rotmistrz Wiktor Konopko otrzymał rozkaz, aby oddziały tego pułku w ramach akcji „Burza” zgrupowały się w czerwcu 1944 r. na Czerwonych Bagnach. Ponieważ zbliżał się front, który stanął na linii rzeki Biebrzy, Niemcy nie mogli sobie pozwolić na to, aby na zapleczu frontu działa-



Pomnik poświęcony mieszkańcom wsi Grzędy i represjonowanym leśnikom z nadleśnictwa Rajgród.

ło tak duże zgrupowanie oddziałów Armii Krajowej (liczące około 600 osób) i w sierpniu 1944 r. przystąpili do jego likwidacji. Po stronie niemieckiej walczyły oddziały 50 dywizji piechoty niemieckiej, oddziały SS, własowcy, żandarmeria i policja. W dniu 8 września zamknęły one pierścień okrażenia wokół 9 Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej i przystąpiły do jego likwidacji. Przez cały dzień 8 września pułk podjął walkę z oddziałami niemieckimi i odpierał skutecznie te ataki, a część oddziału – ponad 160 osób – przebiło się przez linię frontu na rzece Biebrzy na stronę rosyjską. Podobna ilość partyzantów w tej walce zginęła, a kolejna grupa przebiła się na stronę niemiecką. Pani profesor Stanisława Kuber, ówczesna uczestniczka walk na Czerwonych Bagnach tak mówi na ten temat: „Drodzy zgromadzeni, to, że tutaj jesteście i że jesteśmy razem po to, aby po pierwsze Mszą świętą podziękować Panu Bogu za to, żeśmy przeżyli i prosić o spójność duszy tych, którzy polegli tutaj, a najważniejsze – jeżeli patrzy się teraz na nas, zgromadzonych przy tym pomniku, to wraca człowiekowi wiara w Boga, nawet jeśli byłaby ona duża, to staje się jeszcze większa, bo wydawało się, że wedle ludzkiej miary my nie mieliśmy szans. Stawaliśmy oko w oko z frontową dywizją, która miała i łączność techniczną i pełne zaopatrzenie wojskowe. Każdy z żołnierzy, harcerzy, a i cywilów doskonale zdaje sobie sprawę z tej olbrzymiej siły, jaką stanowili jeszcze wtedy Niemcy. Po naszej stronie było nas, według stanu faktycznego, 412 osób, ale wspierających i dochodzących z domu do oddziału było ponad 150 osób.

C.d. za tydzień



Poczty sztandarowe delegacji podczas uroczystości.

Kalendarz imion

12 września

Bratumiły, Gwidy, Marii, Sylwii, Sylwiny

Amadeusza, Apolinarego, Cyrusa, Gwida, Gwidona, Macedoniusza, Piotra, Radzimira, Sylwina

13 września

Aurelii, Eugenii, Eulalii, Lubomiry Aleksandra, Amata, Apolinarego, Aureliusza, Filipa, Genadiusza, Jana, Lubomira, Lubora, Materny, Morzysława, Szeligi

14 września

Bernardy, Mony, Radosławy, Ramony, Roksany, Rozanny

Alberta, Bernarda, Cypriana, Radosława, Romana, Siemomysła, Szymona, Wiktora

15 września

Albiny, Balbiny, Dolores, Katarzyny,

Lolity, Marii, Melity

Albina, Budzigniewa, Budziślawa, Emilia, Nikodema, Rolanda, Teofila

16 września

Agnieszki, Edyty, Eufemii, Eugenii, Jagienki, Jakobiny, Kamili, Kamy, Ludomiły, Łucji

Cypriana, Franciszka, Kamila, Kornela, Korneliusza, Sebastiana, Sędziśława, Wiktora

17 września

Ariadny, Hildegardy, Justyny, Lamberty, Wiery

Dezyderiusza, Drogosława, Franciszka, Lamberta, Narcyza, Roberta, Teodora

18 września

Ariadny, Ariany, Bogowity, Ireny, Irminy, Irmy, Ryszardy, Stefanii

Ariana, Bogowita, Dobrowita, Józefa, Macieja, Stanisława, Stefana, Tytusa

Przysłowia i powiedzenia

- Kiedy się obrodzi ma gospodarz i złodziej.
- Na Święty Krzyż (Podwyższenie Krzyża św. 14 września) owce strzyż.
- Pogoda na Nikodema (15 września), niedziel cztery deszczu nie ma.
- Gdy we wrześniu krety kopią po nizinach, będzie wietrzna, ale lekka zima.
- Im głębiej na jesień włożą pędraki, tym bardziej zima daje się we znaki.
- Jesień tego nie zrodzi, czego nie zasiała wiosna.
- Jak żółte liście na brzozie, miej ziemniaka w komorze.

Nasz przepis

Zupa fasolowa z winem

20 dkg fasoli perłowej, 40 dkg wieprzowiny, 1,5 litra bulionu, 3 pomidory, cebula, jedna czerwona i jedna żółta papryka, szklanka czerwonego wina, listek laurowy, 5 ziaren pieprzu, 2 łyżki oliwy, tymianek, sól, pieprz mielony.

Fasolę płuczemy, zalewamy bulionem, dodajemy pieprz i listek laurowy, a następnie gotujemy. Po zagotowaniu odstawiamy na dwie godziny.

Cebulę obieramy, oczyszczamy paprykę, a mięso płuczemy. Wszystkie przygotowane składniki kroimy w kostkę i podsmażamy na oliwie. Dolewamy do nich wino i dusimy do miękkości. Łączymy to z fasolowym wywarem. Dodajemy obrane i pokrojone pomidory. Gotujemy. Przyprawiamy tymiankiem, solą i pieprzem.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku
Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Olecku
organizuje nabór na rok szkolny 2006/2007



SZKOŁY ZAOCZNE

- 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – profil ogólny na podbudowie gimnazjum lub szkoły podstawowej
- 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych – profil ogólny na podbudowie szkoły zawodowej

SZKOŁA POLICEALNA DLA DOROSŁYCH

– na podbudowie szkoły średniej

OFERUJE KSZTAŁCENIE W ZAWODACH:

- technik informatyk
- technik administracji
- technik handlowiec
- technik rachunkowości

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku

Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Olecku

19-400 Olecko, ul. Armii Krajowej 22A, tel. (087) 520-26-35

www.zdz.bialystok.pl, e-mail: olecko@zdz.bialystok.pl



(K224/02)



Adam
Siemieńczyk

Rysunki:

Wiesław B. Boltryk

AFORYZMY

Próby zatrzymania czasu kończą się przeważnie nad ranem.

Głowa - półeczka na kilka listów.

Bądź uprzejmy dla kobiet - każda z nich może zostać twoją teściową.

Śmiać się można ze wszystkiego, tylko nie przy wszystkich.

Krzaki - wieszaki listków. Figowych.

Kieszenie są ciężkie od rąk pełnych roboty.

Noc to pora, gdy wszystkie cienie wychodzą na spacer.

Pozór pracy wymaga więcej wysiłku niż sama praca.



Pojedynek w słońcu.

Czasem spuszczenie wody to jedyna oznaka życia.

Unikam lizusów z ostrymi językami.

Czytanie w tramwaju - samotność na pokaz.

To się tylko tak wydaje, że lustro milczy.



Kącik szachowy (5)

TRZY „NIEŚMIERTELNE” PARTIE POLSKICH ARCYMISTRZÓW

W literaturze szachowej spotykamy określenie „nieśmiertelnej” partii w połączeniu z różnymi nazwiskami, a także z jakąś cechą charakterystyczną dla danej partii. Jest więc „nieśmiertelna” partia remisowa, „zugzwanowa” a nawet nieśmiertelna przegrana. W tym gąszczu „nieśmiertelnych” partii można się pogubić. Bo oto spotykamy na przykład określenie „nieśmiertelna polska” przy czym jedni autorzy rozumieją pod tym partię Rubinsteina z Rotlewim, inni zaś partię Najdorfa z Glücksbergiem. Dla uniknięcia nieporozumień zamieszczamy poniżej „nieśmiertelną” partię **Rubinsteina, Tartakowera i Najdorfa.**

Białe: **G. Maroczy**

Czarne: **S. Tartakower**

Teplice Šanov 1922r.

1.d4 e6 2.c4 f5 3. Sc3 Sf6 4. a3 Ge7 5. e3 0-0 6. Gd3 d5 7.Sf3 c6 8.0-0 Se4 9.Hc2 Gd6 10.b3 Sd7 11.Gb2 Wf6 12.Wfe1? Wh6 13.g3 Hf6 14.Gf1 g5 15.Wad1 g4 16.S:e4 f:e4 17.Sd2 W:h2!!? 18.K:h2 H:f2 19.Kh1! Sf6! 20.We2 H:g3 21.Sb1 Sh5 22.Hd2 Gd7 23.Wf2 Hh4+ 24.Kg1 Gg3! 25. Gc3 G:f2+ 26.H:f2 g3 27.Hg2 Wf8 28.Ge1 W:f1+!! 29.K:f1 e5 30.Kg1 Gg4 31.G:g3 S:g3 32.We1 Sf5 33.Hf2 Hg5 34.d:e5 Gf3+ 35.Kf1 Sg3+ i białe poddały się

Za tę partię Tartakower otrzymał trzecią nagrodę za piękność (z ośmiu przyznawanych). Większość członków jury usprawiedliwiła następnie swą decyzję zamia-

rem nie dopingowania do tak nieobliczalnych poświęceń!

Białe: **M. Glücksberg**

Czarne: **M. Najdorf**

Warszawa 1935r.

1.d4 f5 2.c4 Sf6 3.Sc3 e6 4.Sf3 d5 5.e3 c6 6.Gd3 Gd6 7.0-0 0-0 8.Se2 Sbd7 9.Sg5? G:h2! 10.Kh1 Sg4 11.f4 He8 12.g3 Hh5 13.Kg2 Gg1! 14.S:g1 Hh2+ 15.Kf3 e5! 16.d:e5 Sd:e5! 17.f:e5 Sg:e5 18.Kf4 Sg6+ 19.Kf3 f4! 20.e:f4 Gg4+!! 21.K:g4

Zad.10 (2p.)



W tej pozycji czarne dają mata w dwóch posunięciach. Czy potrafisz zagrać jak arcymistrz?

Białe: **G. Rotweli**

Czarne: **A. Rubinstein**

Łódź 1907r.

1.d4 d5 2.Sf3 e6 3. e3 c5 4.c4 Sc6 5.Sc3 Sf6 6.d:c5 G:c5 7.a3 a6 8.b4 Gd6 9.Gb2 0-0 10.Hd2 He7 11.Gd3 d:c4 12.G:c4 b5 13.Gd3 Wfd8 14.He2 Gb7 15.0-0 Se5 16.S:e5 G:e5 17.f4 Gc7 18.e4 Wac8 19.e5 Gb6 20.Kh1 Sg4 21.Ge4 Hh4 22.g3 W:c3!

Wstęp do pięknej kombinacji

23.g:h4 Wd2! 24.H:d2 G:e4 25.Hg2

Zad.11 (2p.)

Czarne zaczynają i wygrywają.



Rubinstein wykonał jeszcze jedno posunięcie i przeciwnik poddał partię! Czy potrafisz wskazać to posunięcie?

Akiba Rubinstein, był jednym z najwybitniejszych szachistów. W latach 1909-1914 i 1920-1922 uchodził za najpoważniejszego pretendenta do tytułu mistrza świata.

Z różnych względów nie doszło niestety, do meczu z obrońcą tytułu, dr Emanuelem Laskerem. Rubinstein ogromnie wzbogacił teorię debiutów, w zakresie gry końcowej, zwłaszcza w końcówkach wieżowych, był największym autorytetem i specjalistą, na którego partiach uczyły się i uczą całe pokolenia.

**

Prezentujemy Państwu również rozwiązania zadań konkursowych z drugiego Kącika szachowego:

(Zad.3.) 1.... Kd5!; (Zad.4.) 1. We3 (lub dowolny ruch wieżą po linii e)! Kg1 2.We1 mat!

Gościnnie zachęcamy do rozwiązywania zadań!

Marta & Czesław Spisak

KUPON KONKURSOWY „Szachy nad Legą”

Zad. 5.

Zad. 6.

Zad. 7.

Imię i nazwisko

.....

.....

Adres

.....

Wydawca: **Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świątajno 56/5.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.

Lekka atletyka

Złoto dla Przemka

Złoty medal Przemka Szlaszyńskiego na Mistrzostwach Polski LZS w Siedlcach

Stało się już tradycją, że z Mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS Przemysław Szlaszyński przywozi złoty medal. Po raz pierwszy zdobył złoto na Mistrzostwach LZS w Siedlcach w 2002r., potem już cyklicznie był pierwszy – w Spale (2003 r.), w Zamościu (2004 r.), w Zielonej Górze (2005r.).

Tegoroczne złote trofeum wywalczył w Siedlcach, czyli powtórzył sukces z 2002 r. Stoczył bardzo pasjonujący pojedynek z bardzo dobrymi rywalami, kadrowiczami z reprezentacji Polski. rezultat, jaki uzyskał w trzeciej próbie, to 15,58m. Nie jest to jego „życiówka”, gdyż wcześniej (23.07.2006r.) w Bydgoszczy skoczył 15,87 m, co dało mu czwarte miejsce w Polsce wśród seniorów i był to jednocześnie rekord województwa warmińsko-mazurskiego.

Przemek ma olbrzymie powody do satysfakcji – jako jedyny z czołówki krajowej nie trenuje na tartanie i w każdym sezonie startowym odnotowuje znaczące progresje wynikowe.

W imieniu zespołu redakcyjnego serdecznie gratulujemy!

Piłka nożna

W niedzielę 3. września 2006r. odbył się mecz „Czarnych” Stars Olecko z Łyną Sępopól. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla Czarnych. Pierwszą bramkę strzelił Adaśko zza lini pola karnego. Drugą bramkę zdobył Michał Wasilewski w 23 minucie I połowy. W 29 minucie trzecią bramkę strzelił Sławek Jarmołowicz. Końcówka meczu była bardzo nerwowa. W 90 minucie Krzyżek nie wykorzystał 100% sytuacji, nie trafiając z 3 metrów do bramki, natomiast gospodarze w 92 trafili w poręczkę.

Czarni zdobyli następne 3 punkty. Dokonane zmiany to: 57 minuta – Krzyżek za Jeglinskiego i 66 minuta – Wiszniewski za Sobolewskiego.

Łyna pierwszą bramkę zdobyła z karnego, podyktowanego za faul Mariusza Jeglinskiego. Czarni mają obecnie po VI kolejkach 16 punktów.

Kolejny mecz Czarni rozgrywali 06.09.2006r.(środa) z Olimpią Miłki.

10.09.2006r.(niedziela) Czarni Olecko spotkają się o godz. 14.00 z drużyną Leśnik Nowe Rumuki. Wszystkich chętnych zapraszamy na Stadion MOSiR Olecko.

Lekka atletyka

Bardzo dobre wyniki naszych młodych lekkoatletów na mityngu w Międzyzdrojach

Młodzi lekkoatleci z Klubu „Czarni” Olecko, dzięki dofinansowaniu z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki dla wiodących klubów sekcji LA, w okresie wakacji przebywali na obozie sportowym „Sportowe wakacje 2006” w pięknych Międzyzdrojach – letniej stolicy Polski. Młodzież miała doskonałe warunki do pracy i wypoczynku nad morzem. Treningi odbywały się na stadionie lekkoatletycznym z nawierzchnią tartanową oraz w Wolińskim Parku Narodowym. Na turnusie przebywało 20 wiodących klubów z całej Polski. W ostatnim dniu obozu odbył się Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny, w którym wystartowali również reprezentanci oleckiego klubu. W konfrontacji z rówieśnikami z całej Polski wypadli bardzo dobrze, ustana-

Dobre wyniki lekkoatletów

W ubiegłą sobotę na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku rozegrano pierwszy rzut drużynowych Mistrzostw polski juniorów w LA oraz Międzywojewódzki Mityng Młodzików. Wystartowało ogółem ponad 600 uczestników, a wśród nich również lekkoatleci MLKS „Czarni” Olecko. Nasi reprezentanci spisali się bardzo dobrze, biorąc pod uwagę fakt, że nie było słabeuszy” i że jest to powakacyjna druga odsłona sezonu startowego.

Od startu do mety prowadziła w biegu na dystansie 1000 m Paulina Poświata, która z dużą przewagą zwyciężyła z rezultatem 3:13,13 min. Wśród juniorów na tym samym dystansie drugi był Piotr

wiając wiele rekordów życiowych i plasując się na podium.

Pierwsze miejsce wśród najmłodszych (klasy V-VI) wywalczył nasz reprezentant Paweł Witkowski w skoku w dal. Drugie miejsca wywalczyli:

- Piotr Witkowski na 100 m młodzików (12,2s.),
 - Jakub Poświata na 110 m ppł juniorów młodszych (17,7s.)
 - Paulina Poświata na 600 m juniorów młodszych (1.45,4min.)
 - Jakub Poświata w skoku w dal (5,98 m)
 - Maciej Zalewski na 600 m jun. mł. (1.28,2min.)
- Trzecie lokaty zajęli:
- Marta Grzęda na 300 m ppł młodzików (19,2s.)
 - Piotr Grzęda na 1000 m (2.48,0 min.)

9 września lekkoatleci startowali w lidze juniorów LA w Białymstoku, a następnie wystąpią na Makroregionalnych Mistrzostwach Polski Młodzików w Olsztynie (w dniach 15-16 września 2006 r.).

Grzęda. Piotr Witkowski ścigał się z najlepszymi młodzikami na półtocej okrężenia. Stoczył pasjonującą walkę, przybiegając na metę na trzecim miejscu (1:33,63).

Poza nimi na czołowych miejscach w pierwszej ósemce uplasowali się: 5. Jakub Poświata – trójskok (12,75m), 6. Paweł Witkowski – 300 m ppł (50,15 sek.), 6. Adrian Moroz – 1500 m (4:44,14), 6. Marta Grzęda – 300 m ppł (53,33 sek.)

Z ostatniej chwili

Doskonałe dyspozycje prezentuje nadal czołowy trójskoczek kraju, nasz reprezentant „Czarnych” Olecko Przemysław Szlaszyński. Podczas mityngu Ogólnopolskiego Grand Prix PZLA w Białymstoku odniósł zdecydowane zwycięstwo w trójskoku, osiągając wynik 15,51m.

Gratulujemy

Tenis ziemny

W dniach 2-3 września na kortach MOSiR Olecko odbyły się mistrzostwa Olecka w tenisie ziemnym w kategoriach: Kobiet, Skrzat (do 12 lat), Open i Oldboy (+45 lat).

W kategorii Kobiet I miejsce zajęła Patrycja Supronowicz, która w finale pokonała Katarzynę Gajdemską 6:4, 6:2. III miejsce przypadło Roksanie Nawrot. W kategorii Skrzat zwyciężył Szymon Baluta, który pokonał Klaudię Mikielską 2:0. Na III miejscu uplasowała się Aneta Rybak. W tej kategorii dzieci grały supertiebreki, czyli do 21 pkt. W kategorii Oldboy wygrał Jan Wojciechowski. 2. miejsce zajął Andrzej Kamiński a 3. Stefan Dawidowicz. Kategoria Open z powodu deszczu została przerwana. Jej dokończenie nastąpi w tygodniu.

W sumie w mistrzostwach wystartowało 32 zawodniczek i zawodników. Zawody sędziował Andrzej Bomber.

Piłka nożna

W rozegranym 6 września 2006 r. (środa) meczu „Czarni” Stars Olecko pokonali Olimpię Miłki 7-0!!!! Skład Czarnych: Gąsiorowski-Michał Wasilewski, Ryszkiewicz, Pietkiewicz, Mariusz Jegliński-Paweł Wasilewski, Wyszyński, Marcin Jegliński, Drozd-Jarmołowicz, Szarnecki. Na zmianę wchodził: Wiszniewski, Kosinski, Pajewski, Szymon Karaś. Bramki strzelali: 20 min. - Wyszyński; 31min.,66 min.,72 min. - Szarnecki; 65min. - Paweł Wasilewski; 75min. - Pietkiewicz z karnego; 90min. - Karaś Szymon.

**

W dniu 10 września 2006 r. (niedziela) w rozegranym meczu „Czarni” Stars Olecko wygrali 4-0 pokonując Leśnik Nowe Rumuki. Czarni ani na chwilę nie pozwolili Leśnikowi mieć nadzieję na zwycięstwo, a nawet na remis.



Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 221

Lecą te tygodnie, lecą godziny, lecą minuty... Tak, sekundy też lecą. Znow kolejny tydzień za nami. Można spokojnie usiąść i podsumować to, czego byliśmy świadkami. Możemy to zrobić spokojnie i bardzo uważnie przyjrzyć się każdej ze spraw. Lubię tak sobie na zimno przemyśleć wszystko co widziałem i słyszałem. Takie hobby. Bo przecież jak człowiek zacząłby tak wszystko przyjmować zgodnie z życzeniami jak chcą nam przekazać media – to przecież rzeczywiście można dostać cholery. Dlatego wielu ludziom nie polecam oglądania telewizji, słuchania radia czy czytania gazet. Bo to może podnieść im ciśnienie i przez to utrudnia zrozumienie mechanizmów działania świata. Wobec tego róbmy to na zimno i myśląc.

A co takiego stało się ciekawego w polityce i nie tylko? Choć głównie w polityce. Po pierwsze zakończył się proces lustracyjny prof. Zyty Gilowskiej. Niby nic i na zdrowy rozsądek praktycznie wyglądało to na „afere szytą grubymi nićmi”, ale dla wielu było to walką o „twarz”. „Twarz” chciał zachować Rzecznik Interesu Publicznego, który oskarżył Gilowską o to, że współpracowała z SB. TW „Beata” był tylko pomysłem jakiegoś nieudacznika ze Służby Bezpieczeństwa, który chciał wykazać się przed przełożonymi i wykorzystując prywatne rodzinne spotkania, gdzie jak wiadomo „nocne Polaków rozmowy” były na porządku wieczornym. Najbardziej drażliwą kwestią procesu był wyrok. Oczywiście wyrok uniewinniający i stwierdzający, że pani profesor nie była TW „Beata”. Oburzenie wywołało jednak uzasadnienie wyroku. Pani sędzia praktycznie stwierdza, że bardzo żałuje, że nie można niczego dowieść... Skandal! Tak jakby inny sąd stwierdził, że oskarżony jest niewinny zarzucanego mu przestępstwa, bo bardzo żałuje, że nie można tego oskarżonemu udowodnić. I to wszystko w sytuacji, gdy oskarżony jest rzeczywiście bogu ducha winnym człowiekiem, sądzonym tylko dlatego, że jakiś nieudacznik śledczy czy prokurator na siłę chciał osiągnąć sukces. Pan Prezydent RP wyraził swoje oburzenie tak sformułowanym uzasadnieniem wyroku, co wywołało kolejną burzę, że atakuje niezawisły sąd. Okazuje się, że wg wielu sąd i wyroki sądowe mogą być elementem debat i krytyki, ale nie ma do tego głowa państwa. Jeden z oburzonych, Bronisław Komorowski, z troską w oczach krzyczał i krytykował to, że krytykuje się sędziów i wyroki. W sumie to można po-

wiedzieć: zapomniał wół jak cielęciem był. Sam nie tak dawno poddawał krytyce i to sięgając po słowa ostrzejsze niż Prezydent w stosunku do jednego sędziego. Ale zostawmy to... Sprawa Edyty Gilowskiej pozostała zamknięta. Teraz zobaczymy czy wróci do rządu.

Druga sprawa. „Rzeczpospolita” napisała lub zasugerowała, że legenda podziemia antykomunistycznego Jacek Kuronia rozmawiał czy też kontaktował się z SB w sprawie porozumienia politycznego. Od razu szum się zrobił wielki. Pałeczkę podniosło dwóch młodzieńców z LPR, którzy chyba w odruchu autoreklamny i zaistnienia medialnego od razu oskarżyli Kuronia o kolaborację... Paranoja. Oczywiście sprawa oparła się o przewodniczącego LPR Romana Giertycha. Wiadomo, że ten nie zgadzał się z wizją działań Jacka Kuronia i zawsze negatywnie wypowiadał się o jego działalności. No cóż, w tym kraju nie ma obowiązku szanować autorytety, zwłaszcza, że nie wszyscy za takie je uważają. Giertrzych powiedział co powiedział, ale zhumanizowane i tolerancyjne towarzystwo z mediów i odpowiednich partii opozycyjnych od razu chwyciło się o część wypowiedzi, która akurat im pasowała do ataku. Takie to łagodne i tolerancyjnie nastawione towarzystwo. Z jednej strony „towarzystwo inteligencko-autoryteckie” silnie broni wartości takich jak wolność słowa, wypowiedzi itd., a z drugiej krwawo atakuje tych co nie myślą i nie mówią tak jak oni. Wspaniała postawa. Nazywam to metodą: bij i krzycz, że biją! Wiadomo: wolność słowa, wypowiedzi, poglądów itd. jest przywilejem tylko dla jednej grupy ludzi o wiadomych poglądach i spojrzeniu na rzeczywistość. Zadziwiająco, że rzucając hasła o argumentach sami nie chcą ich słuchać! To już kiedyś stwier-

dził sam Jan Maria Rokita – on nie musi opierać swoich wypowiedzi na argumentach, bo argumenty musi przedstawić druga strona. Dziwne myślenie... Kalego. „Jak Kali ukrasć krowę – to dobry uczynek. Jak Kalemu ukrasć krowę – zły”.

Trzecia sprawa. Spot reklamowy partii. Jeśli komuś podoba się reklamówka, w której na końcu występuje Donald Tusk to gratuluję. Podobnie jak dotychczasowy program partii PO opierający się na założeniu „aby tylko przeciwstawić się PiSowi” i „Przeciw PiSowi” – to reklamówka jest dalszym rozwinięciem tego „programu”. A głównym punktem jest „występujemy przeciwko PiSowi”. Dla mnie to dalsza część dmuchania tego balonu z hasłami i sloganami. I powtórzę to kolejny raz: to, że chce się zniszczyć jakąś partię, do której ma się żal, że nie oddała władzy po wygranych przez siebie wyborach, to za mało by rządzić.

Teraz poważnie. Pięć lat temu, 11 września 2001 roku, świat stał się inny. Trochę inaczej patrzymy na wszystko co nas otacza. Należy pamiętać, że ludzie, którzy uważają się za najlepszych, bo tylko oni mają prawo do prawdy i wiarygodności, nie mają monopolu na to co sami mówią. A czasem są po prostu niebezpieczni. Więc uważajcie na ludzi, którzy mówią i piszą, że mają rację, a ci co nie myślą tak jak oni są fanatykami, głupcami, niedojrzałymi smarkaczami czy nietolerancyjnymi nacjonalistami. Ci co tak twierdzą sami powinni się zastanowić czy nie są tym, co zarzucają innym. Wielu fanatyków, którzy w chorym czy błędnym zrozumieniu swojej wiary chcą odbierać życie innym niewiele się różni od tych co uważają, że tylko oni mają rację w tym co twierdzą i mówią.

Czasem fajnie jest mieć świadomość, że możemy się mylić, a inni też mają rację.

PAC

